DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — **Toruń, środa 17 maja 1933** — **Nr. 112**

Papen pobrzękuje szabelką

Prasa londyńska przepowiada rychłą wojnę

W czasie wielkiej manifestacji Stahlhelmu w Muenster wicekanclerz von Papen wygłosił mowę, w której m. in. oskarżał zagranicę, że dąży ona do zupełnej wojskowej i moralnej izolacji Niemiec na terenie międzynarodowym. „Naród niemiecki niemniej — mówił von Papen — bez obawy patrzy w przyszłość. Hitler w Reichstagu (dnia 17 bm.) okaże światu, że Niemcy tylko na krótką metę można pozbawić materjalnemi środkami należnego im prawa do życia".

Nawiązując do wystąpień angielskiego ministra wojny Hailshama, wicekanclerz nazwał hipokryzją zwracanie się do Ligi Narodów o sankcje przeciwko Niemcom, którzy zdaniem jego — „nie czynią nic innego, jak tylko krwawo walczą moralnie przeciwko niemoralnym traktatom, podczas gdy Liga Narodów nie podjęła dotychczas nic wobec państw wszczynających istotnie wojnę. W tych dniach wszyscy będziemy musieli postawić sobie pytanie, czego od nas wymaga zewnętrzna polityka. — Przedewszystkiem musimy wyjaśnić światu, dlaczego naród niemiecki, począwszy od 31 stycznia rb. wykreślił ze swego słownika pojęcie pacyfizmu.

Wkońcu von Papen podkreślił konieczność wzajemnego uzupełnienia się głównych elementów rewolucji narodowej: narodowego socjalizmu, Stahlhelmu oraz ugrupowań konserwatywnych, przypominając słowa Hitlera o organizacjach stahlhelmowych jako niezłomnych gwarantach powodzenia rewolucji narodowej w Niemczech. „Podczas gdy oddziały szturmowe i sztafety ochronne — zakończył von Papen — zgodnie ze swą tradycją, stanowią bojowe formacje natarcia niemieckiej rewolucji, to przeznaczeniem Stahlhelmu jest tworzenie wielkiej szkoły duchowego przysposobienia wojskowego.

Londyn, 16. 5. (PAT). Cała prasa londyńska z największym niepokojem komentuje mowę wicekanclerza Papena, wygłoszoną wczoraj na zebraniu stahlhelmowców w Muensterze, oceniając wystąpienie wicekanclerza jako pobrzękiwanie szablą i prowokowanie konfliktu. Nastrój prasy jest podniecony, jakby istotnie wojna wisiała już na włosku.

„New Chronicle" oświadcza: „Matki niech szykują pokarm dla armat".

„Daily Express" pod olbrzymim nagłówkiem zapytuje: „Wojna czy pokój".

Londyn, 16. 5. (PAT). Popołudniowa prasa londyńska podtrzymuje nadal napięcie, jakie zdradzała prasa poranna.

„Evening News" zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Burza nad Europą". „Evening Standart" opatruje swój artykuł tytułem „Chmury zwiastujące wojnę". „Star" daje tytuł „Niemcy a pokój". Wszystkie te pisma biją na alarm z powodu mowy Papena i wzniecanie pożogi wojennej w Europie.

W izbie gmin zgłoszono pod adresem rządu interpelację, odpowiadającą temu wzburzeniu umysłów. Jedno z zapytań brzmi: Czy WIELKA BRYTANJA GOTOWA JEST PRZYJĄĆ MANDAT NAD GDAŃSKIEM.

John Simon oświadczył, że konstytucja gdańska takiego mandatu nie przewiduje. Inna interpelacja dotyczyła zwołania najwyższej rady państw sojuszniczych i sprzymierzonych, na co minister Simon powiedział, że w razie potrzeby będzie to wzięte pod uwagę.

Paryż, 16. 5. (PAT). Prasa francuska, komentując sobotnie przemówienie von Papena, wygłoszone w Muensterze, stwierdza, że było ono najgwałtowniejsze z dotychczasowych wystąpień byłego kanclerza Rzeszy.

Z przemówienia tego wynika, że w momencie, kiedy cały świat mówi o pokoju, NIEMCY WYKLUCZYLI ZE SWEGO SŁOWNIKA IDEĘ PACYFIZMU. Wodzowie Rzeszy podniecają dziś do najwyższego stopnia ducha wojennego rodaków.

Oświadczenie Papena — pisze „Figaro" — nie powinno być nigdy zapomniane. Bezpośrednio obawiać się w tej chwili Niemców nie należy, jednak przemówienie Papena wskazuje, jak niebezpieczne stałyby się Niemcy, gdyby pozwolono im się uzbroić.

Reichstag zbierze się w środę

Przygotowania do posiedzenia plenarnego

Berlin, 16. 5. (PAT). W Reichstagu czynione są przygotowania do zapowiedzianego na środę posiedzenia. Prezydent Reichstagu Goering zwołał na środę w południe posiedzenie konwentu senjorów dla ustalenia przebiegu obrad plenarnych.

Wszystkie frakcje zwołały posiedzenia przedwstępne na środę rano. Jedynie frakcja socjal-demokratyczna ma zebrać się już we wtorek.

Imieniem tej frakcji poseł Loebe zwrócił się z pytaniem do prezydenta Goeringa o oddanie do dyspozycji frakcji opieczętowanych przez policję biur Reichstagu. Ponadto Loebe domaga się uwolnienia wszystkich aresztowanych osób socjal-demokratycznych, aby umożliwić socjalistom stawienie się w komplecie na plenarne posiedzenie. Jak słychać, socjalistom, którzy nie posiadają obecnie żadnego lokalu w parlamencie, dopiero w ostatniej chwili ma być wyznaczona sala na obrady.

Londyn złamał Rosenberga

Wrogie demonstracje Anglików przeciw wysłannikowi Hitlera

Londyn, 16. 5. (PAT). Jak stwierdza prasa, Rosenberg odjechał wczoraj z Londynu jako zupełnie złamany człowiek. O ile przed tygodniem przybył on do Londynu pewny siebie, o tyle odjechał bez iluzyj co do nastrojów społeczeństwa brytyjskiego wobec Hitlera.

Na dworcu miały miejsce demonstracje zwrócone przeciw niemu i tłum chwilami przybierał tak groźną postawę, że zachodziła obawa, iż zaatakuje osobiście Rosenberga, który siedział w przedziale skulony i blady.

Charakterystycznym objawem nastrojów angielskich i metod protestu jest fakt, że gdy pociąg wiozący Rosenberga przejeżdżał przez stację Chelmsford, jeden z pasażerów, siedzący w tym samym wagonie co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie w towarzystwie Rosenberga, pociągnął za hamulec i zatrzymał pociąg, opuszczając go na znak protestu i płacąc przepisową karę za zatrzymanie pociągu.

Wojna Peru z Boliwją

przed areopagiem Rady Ligi Narodów

Genewa, 16. 5. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się pod przewodnictwem delegata amerykańskiego 72-ga nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów, zwołana celem zajęcia stanowiska wobec konfliktu boliwijsko-paragwajskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Rada ograniczyła się do wysłuchania przedstawicieli stron.

Delegat Paragwaju oświadczył, że jego rząd, wypowiadając wojnę Boliwji, zdemaskował tylko stan wojenny, istniejący od dłuższego czasu. Na skutek napaści boliwijskiej, rząd paragwajski jest w dalszym ciągu gotowy zgodzić się na arbitraż. Paragwaj zmuszony był skończyć z taktyką pokoju, dzięki której Boliwja mogła korzystać ze środków transportowych krajów sąsiednich. Wypowiedzenie wojny powinno pociągnąć za sobą neutralność tych krajów.

Delegat boliwijski ze swej strony oświadczył, że Paragwaj pogwałcił pakt Ligi. Wypowiedzenie wojny Boliwji jest manewrem, mającym uniemożliwić Boliwji, która niema dostępu do morza zaopatrywanie się w krajach sąsiednich.

Komitet trzech ma obecnie przedstawić Radzie Ligi propozycje natychmiastowego nałożenia embargo na eksport broni oraz do wysłania na miejsce konfliktu komisji studjów.

Ameryka boi się... zwyżki dolara

Przed stabilizacją kursu waluty St. Zjednoczonych

Paryż, 16. 5. (PAT). Jedno z pism paryskich podaje wiadomość z Nowego Jorku, że rząd amerykański nosi się z zamiarem ustabilizowania dolara na kursie nie niższym od przeciętnego kursu obecnego, mimo że wielu jest zwolenników w Stanach Zjedn., którzyby chcieli zbliżyć obecną wartość dolara do poprzedniej wartości.

Cały szereg czynników mógłby spowodować nagłą zwyżkę kursu dolara i w obawie przed tym faktem rząd Stanów Zjedn. przygotowuje się do ewentualnego odparowania tej zwyżki.

Droga gen. Pułaskiego

Nowy Jork, 16. 5. (PAT) Legislatura stanu New Jersey postanowiła a gubernator stanowy podpisał już uchwałę, której mocą świeżo wykonana olbrzymia autostrada, łącząca miasta Newark i New Jersey otrzymała nazwę „Drogi generała Pułaskiego". Autostrada Pułaskiego jest monumentalnem dziełem inżynierji. Koszt budowy wynosił 20 miljonów dolarów. Autostrada łączy wyżej wymienione miasta żelbetonową szosą i szeregiem stałych mostów zbudowanych na długości przeszło 10 km i na wysokości kilku pięter ponad ziemią.

Konferencja min. Papee z Kom. Rostingiem

(o) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. minister dr. Papee odbył z Wys. Komisarzem Ligi Narodów p. Rostingiem konferencję na temat ochrony mniejszości żydowskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Kpt. Skarżyński zatrzyma się jeszcze

2 tygodnie w Rio de Janeiro

Warszawa, 16. 5. (PAT). Aeroklub Rzplitej komunikuje, że kpt. Skarżyński zatrzyma się około 2 tygodnie w Rio de Janeiro, bądź w Kurytybie i dopiero po otrzymaniu dalszych instrukcyj od polskich władz lotniczych za pośrednictwem poselstwa Rzplitej w Brazylji podejmie ewentualny dalszy lot poprzez kraje Ameryki.

Polskie morze, Gdynia i Gdańsk

Haga, 16. 5. (PAT). Zakończyła tu obrady konferencja międzynarodowa przedstawicieli związków wydawców. Konferencja osiągnęła całkowite porozumienie co do wszystkich punktów porządku dziennego. Na wniosek przedstawiciela Polskiego Związku Wydawców postanowiono wnieść na porządek dzienny konferencji prasowej w Madrycie sprawę prawnego załatwienia kwestji prostowań fałszywych informacyj.

Po zamknięciu prac konferencji uczestnicy wzięli udział w bankiecie wydanym na ich cześć. Na bankiecie przedstawiciel Polskiego Związku Wydawców p. Kauzik wygłosił przemówienie na temat stosunków polsko-holenderskich, podkreślając znaczenie dla tego stosunku polskiego wybrzeża morskiego i portu w Gdyni i w Gdańsku.

Skargi Polaków w Niemczech

na 73 sesji Rady Ligi Narodów

(o) **Warszawa, 16. 5. (tel. wł.)** Agencja „Iskra" donosi z Genewy: Na rozesłanym porządku obrad sesji zwyczajnej Rady Ligi Narodów nie umieszczono trzech skarg Związku Polaków w Niemczech, które wpłynęły do sekretarjatu Ligi przed kilku tygodniami, mimo, iż umieszczono na porządku dziennym sesji 3 drobne osobiste skargi obywateli polskich narodowości niemieckiej z Górnego Śląska, które były już parokrotnie omawiane na poprzednich sesjach, a które rozpatrywane są obecnie przez specjalną komisję z powodu ekscepsji zgłoszonej przez delegację polską. Jak wiadomo, sprawy poruszone w skargach znajdują się przed instancjami sądów polskich.

Skargi Związku Polaków w Niemczech poruszają sprawy zasadnicze, skarżąc się na brak bezpieczeństwa, nieomal codzienne napaści bojówek, zakaz odbywania zebrań itp.

Jak słychać obecnie sekretarjat Generalny Ligi Narodów zastanawia się czy sprawy te uznać za nagłe i umieścić na porządku obrad 73 sesji.

Przed 25 leciem Związku Strzeleckiego

Warszawa, 16. 5. (PAT). W dniu 14 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Związku Strzeleckiego. Program obrad obejmował m. in. sprawozdanie komisji regulaminowej rady naczelnej i przyjęcie szeregu regulaminów organizacyjnych. Pozatem na posiedzeniu ustalono zasady działania „Towarzystw Przyjaciół Strzelca" w terenie. Na zakończenie omówiono sprawę obchodu 25 lecia Zw. Strzeleckiego, przyczem delegaci z terenów składali kolejno sprawozdania z przebiegu dotychczasowych przygotowań w poszczególnych okręgach i podokręgach.

Nieodparty argument

na niemieckie szantaże i zakusy wojenne

Baron v. Neurath, minister spraw zagranicznych, zastosował ostatnio w Genewie ten sam pomysł i argument Trzeciego Reichu szantażowy, którego już raz użył przed pół rokiem, gdy był przedstawicielem nad Lemanem ostatniego rządu ery przedhitlerowskiej, gabinetu gen. Schleichera. Wtedy to p. Neurath postawił konferencję r zbrojeniową przed alternatywą: albo **Niemcy zbojkotują wogóle konferencję, albo uzyskają zapewnienie, że będzie uznane ich prawo do „Gleichberechtigung“ zbrojeń.**

Wiemy, że szantaż ten odniósł w grudniu ub. r. pewne powodzenie. Za cenę powrotu Niemiec do Genewy i uczestnictwa w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej, usłyszał baron v. Neurath potwierdzenie zasady „Gleichberechtigung“. Nie była to oczywiście zgoda na zbrojenie się Niemiec, a tylko stwierdzenie, że dalsze prace konferencji rozbrojeniowej oprą się o **teoretyczną zasadę równouprawnienia.**

Pamiętamy, jaki to zachwyt obudziło w Niemczech i jak wpłynęło na wzmocnienie w Rzeszy haseł **rewizjonistycznych i militarystycznych.**

Wkrótce jednak potem gabinet Schleichera został obalony, a przyszedł Hitler ze swą „rewolucją narodową“, z butą germańską, z ekskluzywizmem rasowym i narodowościowym. I właśnie Hitler Goering, Frick i ci wszyscy, którzy obecnie kierują losami Niemiec — zniszczyli gruntownie te nastroje, które jeszcze pół roku temu mogły doprowadzić do niewątpliwego sukcesu teoretycznego uznania zasady „Gleichberechtigung“. Przerażona Europa ujrzała rewizjonizm i militaryzm niemiecki w istotnem jego świetle.

Zwłaszcza w Anglji otrzeźwienie przybiało bardzo dla Niemiec niepokojący wyraz. Parlament angielski jednomyślnie stwierdził, **że w ręce szaleńców nie można przecież dawać broni palnej, jeśli nad Europą nie ma rozgorzeć łuna wojenna.** Wyraźnie wypowiedziano w Anglji, że szczęściem jest dla świata, iż **Niemcy nie mają równouprawnienia zbrojeń,** bo gdyby im wolno było posiadać taką armję, jak zwycięskie państwa Ententy, to **wojna byłaby nieunikniona.**

I oto baron v. Neurath oświadczył w Genewie:

— **Będziemy się zbroili! Nic nas nie obchodzi, co postanowi konferencja rozbrojeniowa!**

Oczywiście, słowa v. Neuratha w gwarze dyplomatycznej brzmią bardziej gładko, ale sens ich jest zupełnie wyraźny: „Będziemy zmuszeni — powiada — **uzupełnić nasze zbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiekolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego... Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie, oraz posiadać ciężką artylerję...**“

Cóż oznaczają te groźby?

Jest to niewątpliwie nowa **próba szantażu.** Nie sądzimy, aby Niemcy chcieli doprowadzić do całkowitego zerwania konferencji rozbrojeniowej. Przyświeca im inny cel, a mianowicie, że Mac Donald po raz drugi zechce ratować konferencję rozbrojeniową ustępstwami na rzecz Niemiec.

Na czem ta nowa koncesja miałaby polegać?

Gdy w jesieni ubiegłego roku rządził Rzeszą gen. Schleicher, instrumentem wojskowym rządu była **Reichswehra** i chodziło o jej zwiększenie i uzbrojenie. Teraz wojskiem niemieckiem rządzi gen. Blomberg, któremu, jako jednemu z posłusznych narzędzi Hitlera, zależy nie tylko na Reichswehrze, ale również na zalegalizowaniu hitlerowskich „Sturmabteilungen“ jako wojska stałego, wobec czego pogotowie wojenne Niemiec wzrosłoby do miljonowych rozmiarów.

Czy nowy szantaż niemiecki może liczyć na powodzenie?

Jeśliby sądzić na podstawie ostatnich wynurzeń **angielskiego ministra wojny** Hailshama, wypowiedzianych w Izbie Lordów tego samego dnia, w którym Neurath zagroził światu, że Niemcy zaczynają zbrojenia bez względu na rezultaty konferencji rozbrojeniowej, to **szantaż ten nie powinien się udać v. Neurathowi.** Również we Francji, a nawet i we Włoszech nie łudzi się dziś nikt więcej co **do istotnych zamierzeń Trzeciej Rzeszy.**

Ale pocóż mamy sobie zawracać głowę snuciem przewidywań, jak się genewska konferencja ustosunkuje do manewrów i szantażowych posunięć v. Neuratha. Z naszego stanowiska sprawa była zawsze i jest wciąż jasna. Od 15 miesięcy, odkąd w Genewie obraduje konferencja rozbrojeniowa, wiemy, kto **ponosi odpowiedzialność za to, gdyby ta konferencja zakończyła się bankructwem.** My od samego początku wskazywaliśmy na Berlin, jako główną przeszkodę pacyfikacji świata.

I my coraz mocniej uświadamiamy sobie: nasza siła zbrojna jest tą opoką, o którą rozbić się muszą wszelkie zakusy.

Przygody konferencji rozbrojeniowej, wciąż nowe manewry hitlerowskie właśnie tę **niewzruszoną prawdę potwierdzają.**

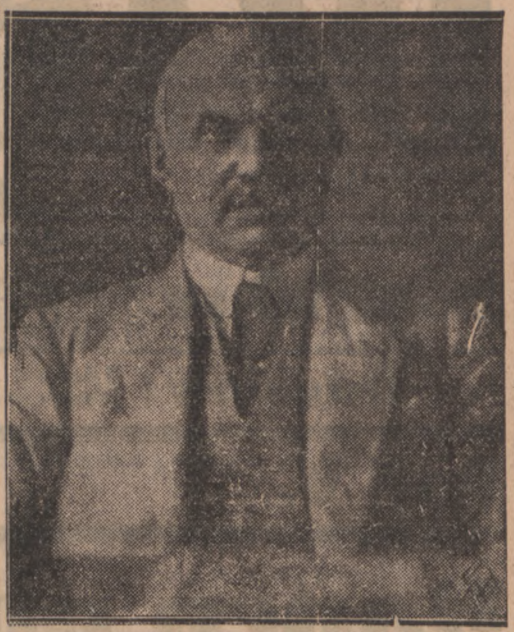
Na rynku pracy

— Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu zwiększyło stan zatrudnienia o przeszło 100 robotników.

— Zakłady amunicyjne „Pocisk“ w Warszawie przyjęły w ostatnich dniach do pracy 100 robotników.

— Polski Przemysł Gumowy „Pepege“ w Grudziądzu przyjął do pracy 170 robotników **i obecnie zatrudnia 1600 osób.**

Zgon ambasadora Kazimierza Olszowskiego



Przed paru dniami zmarł w Angorze ambasador R. P. Kazimierz Olszowski, którego portret podajemy na tem zdjęciu.

Hitleryzm steruje do wojny

Między Anglją a Rzeszą niema pomostu

Znany publicysta angielski Garvin, który uchodził do niedawna za człowieka zdecydowanie życzliwego Niemcom, w następujący sposób rozprawia się na łamach **„Observer'a“ z Rosenbergiem i Hitlerem:**

Ubiegły tydzień ujawnił przepaść psychologiczną pomiędzy uzbrajającą się Rzeszą niemiecką a zdrową cywilizacją. Hypnotyzowani sugestją masową hitlerowcy opanowani są **marzeniem o władzy, którą sobie wyobrażają równie zwycięską w stosunkach zagranicznych, jak wewnątrz swego kraju.** Zdumieni protestem opinji wszechświatowej, zdradzają oni raczej rozdrażnienie, aniżeli **chęć zatrzymania się na swej drodze.** Baron Neurath oświadcza, że czy z Genewą, czy bez niej, czy też nawet wbrew Genewie nowe **Niemcy odtąd wzmacniać będą swoją siłę zbrojną na lądzie, morzu i w powietrzu.** Ten proces jest już w toku.

Hitlerowcy — pisze dalej Garvin — **igrają z ogniem w Gdańsku, który jest jedną z prochowni europejskich.** Jeżeli hitleryzm zawczasu nie zostanie przywołany do rozumu, **doprowadzi on z absolutną pewnością do wojny europejskiej.** Jak nadzwyczaj trudno dać sobie radę z mentalnością hitlerowską, ilustruje misja p. **Alfreda Rosenberga w Londynie.** Ten nowicjusz ma być **faworytem Hitlera** w zakresie polityki zagranicznej. Mając dobre zamiary, złożył on wieniec na pomniku Nieznanego Żołnierza doczepiając do **wieńca swastyki. Ten bezpłatny dodatek był największą obrazą uczuć angielskich, jaka kiedykolwiek zdarzyła się na naszej własnej ziemi ze strony odwiedzającego nas gościa. Był to nietakt równie obrzydliwy, jak naiwny.** Swastyka jest symbolem szczucia i bicia Żydów, symbolem **zbrojenia się i niezgody, symbolem całego szeregu szczegółów, dotyczących gwałtownych szaleństw i zbrodni ducha, który dąży do zniszczenia pokoju i do złamania cywilizacji.**

Lepiej, by ci, co są wyznawcami **wrzaskliwej pychy, tej potęgi nie wywoływali** — przestrzega Garvin Niemców przed reakcją narodu brytyjskiego.

Hackenkreutz — czytamy dalej w „Observer“ — jest **antytezą chrześcijańskiego krzyża.** P. Alfred Rosenberg, pozwalając sobie na przyniesienie pod nasz pomnik Nieznanego Żołnierza barbarzyńskiego odznaki swego fanatyzmu partyjnego, zbezcześcił **pamięć naszych poległych i wszystkich ideałów, za które ponieśli oni śmierć.** Pomiędzy mentalnością Hitlera a mentalnością brytyjską **powstała przepaść, przez którą nie sposób położyć pomostu.** Dopóki mentalność symbolizowana przez swastykę, nie ulegnie radykalnej przemianie, **nie będzie spokoju w Europie.**

Gdyby hitlerowcy tylko mogli, **to rozdarliby swoich sąsiadów na części, wydzierając im nawet wnętrzności. Doprowadzili oni do izolacji Niemiec i stworzyli przeciwko sobie zjednoczony front i twardą żelazną wolę“.**

Artykuł powyższy jest niewątpliwie **najostrzejszym artykułem, jaki dotychczas pojawił się w prasie angielskiej przeciwko Hitlerowi, a dotychczasowa filoniemiecka orjentacja autora potęguje znaczenie tego znamiennego artykułu.**

„Obmyślone przeciwdziałanie“

Zdawałoby się, że po zatwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny skazującego wyroku przeciw głównym sprawcom krwawego występu OWP. podczas zeszłorocznego święta Sokołów w Gdyni, — pomorskie czynniki Str. Narodowego powinnyby conajmniej... milczeć. Powtórne przypieczętowanie powagą Sądu tej prawdy, że występ obwiepolskiej bojówki był świadomem bezprawiem, wyraźnie, jawnie i zuchwale łamiącem zarządzenie państwowej władzy, nie jest chyba faktem, z którego dziś mogliby się chlubić ci, którzy wpierw, „ratując“ sprawców gdyńskiej awantury, usiłowali w opinję publiczną wmawiać, że sprawcy ci działali „legalnie“, „zgodnie z prawem“, ba, nawet podobno „zgodnie z nakazem uczuć patrjotyczno-państwowych“.

Dziwnem jednak zrządzeniem „narodowej“ logiki, — prasie Str. Narodowego zachciało się zabrać teraz głos akurat właśnie na temat wspomnianego wyroku apelacyjnego. Jak się można domyślić, pobudką w tem była dla „narodowej“ prasy nietyle chęć osłabienia wrażenia jakie wyrok ten wywołał w społeczeństwie pomorskiem, — bo wrażenia tego ani „osłabić“ ani tem mniej „odrobić“ już teraz niepodobna. Ale pobudką była tu poprostu raczej nagląca potrzeba dania upustu dla własnej boleściwej żałości i dla gorzkiego a gniewliwego rozczarowania, iż oto — wbrew resztkom partyjnej nadziei — wyrok Sądu Apelacyjnego wypadł dla smutnej pamięci „bohaterów“ partyjnych aż tak bardzo niefortunnie.

Gniewliwa boleściwość nie jest jednak dobrym doradcą dla kogoś, co — zamiast zmilczeć — pod jej wpływem koniecznie chce gadać i łkać. Bo z pod rozpłakanego serca, wraz z potokiem żółci i żałosnych łez, wypływa niekiedy wówczas na wierzch taka nieoczekiwana prawda, którą ów rozgoryczony cierpiętnik ze skwapliwą starannością poprzednio skrywał przed ludzkiemi oczami...

W mniej poetycznym, ale zato bardziej zrozumiałym języku nazywa się to, że się taki ktoś bezwiednie a mimowoli — wygadał.

Oto, co wczoraj wypisał główny pomorski organ Str. Narodowego na temat przyczyn, które gdyński występ obwiepolskich bojowców poprzedziły i spowodowały:

„Na szachownicy politycznej Pomorza dokonano szeregu posunięć. Polityk, — wyposażony w zdolność przewidywania, zmysł taktyczny i znajomość sił znajdujących się na tej szachownicy, — mógł dostrzec te posunięcia już dawno i mógł z dużą dokładnością określić bliżej ich cel i ostateczne konsekwencje... Ci zaś, którzy dokonywanych posunięć należycie ocenić nie umieli, dostrzegają dziś niewątpliwie, że każdy ruch figur na szachownicy politycznej wymaga dobrze obmyślanego przeciwdziałania...“

Szczerość tego wyznania jest naprawdę aż zdumiewająca. Warto je sobie dobrze zapamiętać. Posiada ono tem większą wagę, że pochodzi z miarodajnych ust Str. Narodowego, choć wygadane zostało tak nieopatrznie i mimowoli.

Rozważmy bowiem tylko. Na szachownicy politycznej Pomorza dokonano szeregu posunięć, mających na celu dobro Państwa. Zrobiono olbrzymio wiele dla scementowania opinji polskiej dokoła zagadnienia nienaruszalności dostępu do morza. Zrobiono olbrzymio wiele w dziedzinie przygotowania obronności Pomorza na wypadek potrzeby. Zrobiono olbrzymio wiele w kierunku rozwinięcia i pogłębienia tej szlachetnej właściwości psychiki pomorskiej, jaką jest zrozumienie potrzeby społecznego działania. Zrobiono olbrzymio wiele w kierunku podtrzymania i ożywienia życia gospodarczego i wszystkich warsztatów pracy ludności. Zrobiono olbrzymio wiele w dziedzinie kulturalnej, budząc i rozszerzając naturalne wartości regjonalne.

Tak jest, — wystarczy przytoczyć choćby tych kilka najgłówniejszych działów, dokonanych ostatnio przez nasz obóz prac, ażeby widzieć, że istotnie „na szachownicy Pomorza dokonano szeregu posunięć“. I jakieżto wobec tych posunięć stanowisko zajęły czynniki „narodowe“? — „Politycy, wyposażeni w zdolność przewidywania“ etc., a zatem przywódcy Str. Narodowego, „mogli z dużą dokładnością określić cel tych posunięć i ich ostateczne konsekwencje“. Mogli określić, że celem tych posunięć — był i jest interes Pomorza, konsekwencją zaś — dobro Państwa. Inni znów, mniej wyrobieni, a więc zapewne członkowie rozwiązanego OWP., wprawdzie wpierw „nie umieli należycie ocenić dokonywanych posunięć“, — jednak „dziś dostrzegają je niewątpliwie“.

I oto tak jedni jak drudzy zarówno przywódcy Str. Narodowego, jak ich wychowankowie z byłego OWP., umieją z tych swoich „dostrzeżeń“ i „ocen“ wyciągnąć tylko jeden wniosek: — należy przeciw tym, w imię Pomorza i Państwa dokonywanym posunięciom zastosować „dobrze obmyślone przeciwdziałanie“!

Powtórzmy: — szczerość tego mimowolnego przyznania się do istotnych pobudek politycznego „działania“ „narodowców“ na Pomorzu starczy za wszelkie inne komentarze. Pierwiastka celowej, dobrze obmyślonej świadomej antypaństwowości w tem działaniu — tak silnie nie podkreślił nawet ani sądowy akt oskarżenia przeciw gdyńskim bojowcom, ani dekret rozwiązujący OWP, jak zrobił to miarodajny naczelny organ samego pomorskiego Str. Narodowego.

Nagle chcą być „praworządnymi"

Hitlerowcy gdańscy deklarują „przyjaźń" Polsce

Sekretarjat Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nadesłał nam w dniu 15 bm. następujące pismo:

„W rozmowie z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmerem Rostingem, która się odbyła w niedzielę 14 bm. u Wysokiego Komisarza, przedstawiciele narodowo-socjalistycznej partji robotniczej w Gdańsku (hitlerowcy przyp. Red.) pp. dr. Rauschning i A. Forster złożyli **oświadczenie, że partja hitlerowska w Gdańsku** na wypadek objęcia rządów w Wolnem Mieście:

Ożywiona jest pragnieniem utrzymania **przyjaznego porozumienia z Polską i uczyniłaby ze swej strony wszystko, aby zagwarantować bezpieczeństwo osób polskiego obywatelstwa lub narodowości w Gdańsku jak i polskiego mienia na terenie gdańskim, że jest zdecydowana szanować istniejące traktaty oraz ustalone w nich prawa Polski; że będzie dotrzymywała lojalnie zagwarantowanej przez Ligę Narodów konstytucji.**

Wysoki Komisarz Ligi Narodów przyjął tą deklarację ze satysfakcją do wiadomości.

Na marginesie tej deklaracji należy stwierdzić, co następuje: Wypadki, które zaszły w ostatnim czasie w Gdańsku, **nie uprawniają do przypuszczenia, że deklaracje tego rodzaju pomyślane są szczerze.** Ludność W. M. Gdańska bez różnicy narodowości dziś już nie **wierzy żadnym zapewnieniom i czeka tylko,** jakie po tych **zapewnieniach słownych nastąpią czyny.** Naj więcej zaniepokojona jest niemiecka ludność w Gdańsku, której prawa zostały pogwałcone tak brutalnie, nic więc dziwnego, że ludność ta manifestuje wyraźnie swoją wolę i jeśli może ufać komu, to bynajmniej nie przedstawicielowi partji hitlerowskiej.

Jeżeli chodzi o opinję społeczeństwa polskiego — to jest ona jasna i zdecydowana. Nagłe zafarbowania oświadczeń hitlerowców gdańskich na barwę pokojową zbyt **są jaskrawe,** aby mogły kogokolwiek **wprowadzić w błąd w Polsce,** tem więcej że ci właśnie którzy złożyli takie oświadczenia, z Wolnego Miasta Gdańska, czynią jakiś **dziwolągowy twór zdany na rozkazy i na łaskę Berlina.**

A to właśnie pozostaje w jawnej niezgodzie z przepisami międzynarodowemi i **zagraża pokojowi europejskiemu.** I z tego powinny sobie zdawać należycie sprawę czynniki powołane do **czuwania na straży obowiązujących praw na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.**

P. Prezydent Rzplitej dziękuje harcerzom

Kancelarja Cywilna pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesłała na ręce pana Wojewody Pomorskiego pismo nstępującej treści:

„W powołaniu się na pismo Pana Wojewody z dnia 4 bm. Nr. Sekr. 10-9, Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła podziękowanie za nadesłane 16 adresów, doręczonych przez Sztafetę Harcerską z okazji Święta Narodowego 3-go Maja.

Polska na arenie międzynarodowej

nie ustąpi w niczem ze swego stanowiska

Paryski „Excelsior" drukuje wywiad, jakiego udzielił p. min. Józef Beck warszawskiemu korespondentowi tego dziennika.

Na wstępie wywiadu p. min. Beck zaznaczył, iż zamknięta już została era „Polski nieszczęśliwej" Obecnie ma się przed sobą kraj młody z dawną przeszłością, który jednak nie chce, aby go żałowano, ale chce żyć, ma wielką żywotność, będącą gwarancją jego przyszłości.

Po tym wstępie p. minister zobrazował politykę polską, mówiąc m. in., że jednym z jej celów było polepszenie stosunków z Rosją i dlatego został zawarty traktat.

Kiedy w tem miejscu dziennikarz francuski zrobił uwagę, że Polsce dla jej bezpieczeństwa potrzebny jest sprzymierzeniec — Rosja, lub Niemcy, — wówczas minister zaznaczył, iż pakt z Rosją zupełnie nie ma takiej rozciągłości. Co się zaś tyczy Niemiec, to min. Beck jest zupełnie spokojny i skłonny do przeczekania, uważając, iż należy zorjentować się w tem, jak się rozwinie polityka hitlerowska. Kończąc tę część wywiadu, p. minister powiedział:

„Niema w Polsce żadnej nerwowości, lecz tylko stanowcza wola nieustępowania; w razie gdyby kraj został zaatakowany, nie byłoby żadnego wahania, co do przyjęcia wyzwania".

W drugiej części wywiadu p. min. Beck oświadczył bez ogródek, iż gdyby projektowany pakt czterech mocarstw został przyjęty w pierwszej formie, byłoby rzeczą zrozumiałą, że w tym wypadku musiałoby się coś zmienić w stosunkach między Polską a Francją. Francja nie mogłaby pogodzić hegemonji czterech mocarstw z obecnym stanem stosunków polsko-francuskich. Polska zaś, nie mogłaby znieść, ażeby jej najważniejsze sprawy były regulowane przez wielkie mocarstwa; zamiast takiej sytuacji Polska wolałaby nawet pozostać izolowana.

W zakończeniu tego ze wszechmiar ciekawego wywiadu, korespondent „Excelsiora" dodaje od siebie, że taki ton spokojnej stanowczości i umiarkowania, **lecz pozbawionego cech wyrzekania się, słyszy się we wszystkich polskich kołach rządowych.**

W 15-lecie bitwy pod Kaniowem



Z okazji 15-lecia bitwy pod Kaniowem i powstania na Kubaniu 4-tej dywizji W. P. generała Żeligowskiego, odbył się w Warszawie zjazd kaniowczyków i żeligowczyków. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu naszem widzimy pochód z wieńcem.

Żałosny koniec misji Rosenberga

Alfred Rosenberg opuścił Londyn niewątpliwie w wściekłym humorze. Powtarzające się wciąż wrogie wystąpienia przeciwko Rosenbergowi i całkowite fiasco jego misji wpłynęło na skrócenie wizyty wysłannika Hitlera w Londynie.

W chwili odjazdu Rosenberga na dworcu doszło do burzliwych scen. Zgromadziły się liczne tłumy, które niosły transparenty z napisami: **„Precz z Hitlerem, precz z terrorem w Niemczech" itp.** Policja musiała przedsięwziąć nadzwyczajne środki ostrożności, aby uchronić Rosenberga przed napaściami.

W stolicy Czechosłowacji o Pomorzu

Manifestacja jednego frontu z Polską

W praskim klubie „Pritomnost", w którym przy udziale wybitnych osobistości czechosłowackiego świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego odbywają się odczyty i rozprawy na temat aktualnych zagadnień, wygłosił w tych dniach odczyt attache prasowy poselstwa Rzplitej Polskiej w Pradze p. Kazimierz Wierzbiański o Pomorzu. Po odczycie odbyła się dyskusja. Wszyscy mówcy zgodnie stoją na stanowisku, że tezy **polskie są usprawiedliwione** i że niemieckie żądanie rewizji jest tylko **żądaniem nowego rozbioru Polski;** wszyscy stwierdzili, że koniecznem jest, aby z terminologji politycznej w Czechosłowacji i innych państwach wykreślono nazwę **„polskiego korytarza" i zastąpiono ją nazwą „Polskiego Pomorza".**

Redaktor zagraniczno-politycznego działu „Lidovych Novin" p. Rudolf Prochazka, który w roku ubiegłym odbył podróż po Pomorzu, podkreślił, że na miejscu można przeświadczyć się **o prawdziwości polskich argumentów;** ten, kto poznał ten kraj musi dojść do przekonania, **że Polska w interesie swej egzystencji** państwowej nie może zrzec się Pomorza.

Przewodniczący klubu redaktorów zagraniczno-politycznych dr. Hubert Ripka powiedział, że Czechosłowacja doskonale **uświadamia sobie wzajemną zależność historyczną losów Polski i Czechosłowacji.** Dzisiejsze Niemcy zwracają się nietylko przeciwko Polsce, zwracają się **przeciw Francji i przeciw Czechosłowacji.** Niebezpieczeństwo zagrażające Polsce, zagrażałoby równocześnie Czechosłowacji. **Tak jak w czasie wojny i teraz nie bez znaczenia pozostaje hasło prezydenta Masaryka: — Niema samodzielnej Czechosłowacji bez samodzielnej Polski, niema samodzielnej Polski bez samodzielnej Czechosłowacji".** Tem hasłem kierować powinne się oba bratnie narody.

„Nikt z odpowiedzialnych światowych czynników gospodarczych — mówił następny mówca p. inż. Dusek — **nie może wystąpić z argumentem, aby dla brodawki na niemieckiem obliczu, jaką może na mapie Niemiec są Prusy Wschodnie, odebrano Polsce jej płuca".**

Ostatni mówca, popularny praski adwokat wyraził życzenie, aby wszelka propaganda zmierzająca do utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy stanęła na stanowisku, że nie można **mówić o jakiejkolwiek rewizji.** Zwolennicy rewizji wiedzą, że z każdym rokiem sprawa ich staje się coraz to więcej beznadziejną, bo wiem po ich stronie **nie stoi prawo.** Czas bezsprzecznie rozstrzygnie na korzyść Polski.

Odczyt Kazimierza Wierzbiańskiego odbił się głośnem echem również w prasie czechosłowackiej, która przytoczyła argumenty prelegenta dla informacji szerokich warstw czechosłowackiego społeczeństwa a społeczeństwo czechosłowackie coraz więcej interesuje się sprawami polskiemi, nie ukrywając gorących sympatji dla Polski.

Północna Europa potępia wojnę

Ognisko nastrojów pacyfistycznych

Wielki dziennik polityczny, wychodzący w Gothenburgu, „Morgentidningen", ogłosił ostatnio artykuł, którego autor stwierdza, iż kraje skandynawskie i bałtyckie tworzą centrum nastrojów pacyfistycznych w Europie. W krajach tych panuje opinja, *potępiająca wojnę,* jako środek rozwiązania zatargów między państwami; nie prowadziły one od *125 lat między sobą wojny.* Szwecja, Norwegja, Danja, a dalej na południe Holandja, wprowadzały w czyn zasady *paktu Kelloga o sto lat wcześniej,* niż pakt ten został ogłoszony, i nie mają pod tym względem odpowiednika w całej Europie. Finlandja, Estonja i Łotwa, które niedawno uzyskały samodzielny byt, przesiąknięte są również *duchem pokoju* i przyłączyły się do państw skandynawskich.

Autor artykułu przypomina, iż w dawniejszych czasach kraje te często uciekały się do wojny i zbrojnych starć podczas zatargów międzynarodowych. Podczas ostatniego stulecia wyłaniały się również poważne zatargi między niemi, które mogłyby pociągnąć groźniejsze następstwa, gdyby nie duch braterstwa i jedności.

Autor szwedzki podkreśla, iż atmosfera pokoju w północno-wschodniej Europie powstała nie na podstawie pisanych traktatów, ale jedynie na *zasadzie wewnętrznej postawy narodów północnych,* które oparły się zwycięsko burzom, przechodzącym nad Europą w ostatnich czasach.

65 tysięczna armja K. P. W.

w ofiarnej pracy dla państwa i narodu

„Święto Pracy" Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, jak już donosiliśmy, obchodzono w przeszło 350 ogniskach na terenie całej Polski bardzo uroczyście. W Warszawie uroczystości Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzplitej. Prezes Zarządu Głównego K. P. W. wygłosił przemówienie podkreślając, iż organizacja KPW, licząca 65,000 ludzi, reprezentuje tę część kolejarzy polskich, która obok pełnienia swych obowiązków zawodowych znalazła jeszcze czas i energję na poświęcenie się służbie społeczno-obywatelskiej. Przedstawiwszy cele organizacji, mówca wspomina o konkretnych wynikach wysiłków kolejarza polskiego, które przejawiają się w otwarciu w dniu „Święta Pracy" **65 świetlic, 44 strzelnic i 79 boisk sportowych.**

Powitawszy reprezentację bratniej organizacji kolejarzy czeskosłowackich, pos. Starzak zakończył swe przemówienie słowami: „Stajemy **do tego wyścigu pracy, o którym mówił Marszałek Piłsudski, jako żołnierze wierni idei Wodza.** Przynosząc pierwszy owoc naszego wspólnego wysiłku, meldujemy się przed Tobą, Panie Prezydencie, jako przedstawicielem najwyższego Majestatu Rzeczypospolitej i przed Tobą, panie szefie Rządu, z gotowością oddania wszystkich sił naszych państwu i narodowi".

Harcerskie gniazdo tatrzańskie

W Kościelisku pod Zakopanem buduje się obecnie harcerskie gniazdo tatrzańskie, które umożliwić ma młodzieży harcerskiej, zagrożonej gruźlicą pobyt w najodpowiedniejszym klimacie.

Kolonja, która narazie znajdzie pomieszczenie w nowych domkach góralskich uruchomiona zostanie w połowie b. m.

Dookoła Australji i do Polski

Lotnik Karpiński przed gigantycznym raidem

Znakomity nasz lotnik długodystansowy mjr. Stanisław Karpiński rozpoczyna w końcu b. miesiąca gigantyczny raid, którego celem będzie m. in. pobicie rekordu przelotu na **trasie Londyn—Australja.**

Dotychczasowy rekord przelotu Londyn—Australja należy do lotnika angielskiego **Kingsforda Smitha,** który przebył ten dystans w roku ub. **w 8 dni i 20 godzin.**

W roku bież. próbowali pobić rekord Smitha **dwaj lotnicy: Anglik Bert Hinkler i Włoch Robiano.** Obie próby zakończyły **się tragicznie,** gdyż Hinkler zginął w **Apeninach Toskańskich, Robiano zaś w dżungli indyjskiej.**

Mjr. Karpiński do swego lotu przygotowuje się już **od półtora roku.** Poleci on na **samolocie R-23,** który jest ostatnim dziełem **polskiego konstruktora inż. Rudlickiego.**

Samolot **R-23 jest cały za wyjątkiem skrzydeł z metalu.** Wagę własną posiada 1063 kg. **i zabiera balast wagi 1040 kg.**

R-23 posiadający silnik o sile 220 koni — rozwijać może szybkość do **230 km. na godzinę i utrzymać się w powietrzu 25 godzin.**

Trasa, którą leci mjr. Karpiński przedstawia się następująco: Londyn—Warszawa—Konstantynopol — Bagdad — Bushir — Karachi — Kalkutta — Rangoon — Bangkok — Singapore. Tu mjr. Karpiński opuści kontynent i **przeleci nad wyspami Sumatrą, Jawą, Bali, Lombok, Sumbą, Flores i Timor.** Z wyspy Timor po przeleceniu 851 **km. nad Oceanem Indyjskim** lotnik polski wyląduje w Australji w Porcie Darwina. Z Portu Darwina mjr. Karpiński **poleci do Melbourn, aby w ten sposób ustanowić rekord przelatu na trasie Londyn—Melbourn którego jeszcze dotąd nikt nie dokonał.** Z Melbourn lotnik nasz ma zamiar **dokonać lotu dookoła Australji.**

Trasa lotu Londyn—Port Darwina wynosi **17.174 km. Londyn—Melbourn — 23 tys. km.** Ponieważ mjr. Karpiński zamierza oblecieć dookoła Australji i wrócić drogą **powietrzną z powrotem do Polski ogólna trasa jego lotu wynosić będzie 50 tysięcy km.** co stanowi większą odległość niż oblecenie dookoła ziemi w pasie równika.

Mjr. Karpiński przeleci nad trzema częściami świata i następującemi państwami: Anglją, Holandją, Niemcami, Polską, Rumunją, Bułgarją, Turcją, Syrją, Irakiem, Persją, Indjami Brytyjskiemi, Sjamem, Malakką Brytyńską, Indjami Holenderskiemi, nad wyspą Timor, która należy do Portugalji i krajami dominjum Australijskiego.

Należy zaznaczyć, iż będzie to dopiero **czwarty raid** długodystansowy dokonany przez polskiego lotnika na samolocie i silniku wykonanym całkowicie w kraju.

Protektorat nad raidem objął minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki.

Królowa Paryża



Przed kilku dniami odbył się wybór najpiękniejszej Paryżanki — królowej Paryża. Na zdjęciu naszem widzimy nowowybraną władczynię Paryża, objeżdżającą w towarzystwie dam dworu ulice Paryża na wozie tryumfalnym.

160 miljonów słuchaczy radja korzysta z 40 miljonów aparatów

Union Internationale de Radioffusion w Genewie wydaje corocznie w końcu kwietnia mapę, na której uwidoczniony jest przyrost lub ubytek liczby aparatów radjo-odbiorczych w rozmaitych krajach. Tegoroczne zestawienie dowodzi, że pomimo kryzysu naogół liczba radjoamatorów i aparatów nie *uległa wielkim zmianom.* Na ogólną liczbę 40 miljonów radjoabonentów rozsianych na całym świecie, przypada 17 *miljonów* na Stany Zjednoczone; na każde 1000 mieszkańców przypada tam 138 aparatów.

Prześcignęła U. S. A. tylko Danja, gdzie na każde 1000 mieszkańców przypada *140 aparatów;* pozatem w Europie Anglja może się pochwalić ilością *117 aparatów na 1000* mieszkańców. Holandja — 68 na 1000, Niemcy — 66 na 1000, kolejno zaś idą: Szwajcarja, Islandja, Norwegja, Belgja, i t. d.

Jeśli przypuścimy, że z każdego radjoaparatu korzystają przeciętnie cztery osoby, otrzymamy cyfrę 160 miljonów słuchaczy, korzystających z 40 miljonów radjoaparatów.

600 tysięcy osób dziennie w kinach

W całej Czechosłowacji znajduje się 2018 kinoteatrów, z których 1200 należy do „niemych", a 818 —do dźwiękowych. O ile chodzi o ilość miejsc na widowni, stosunek jest odwrotny. W kinach dźwiękowych, do których należą wszystkie większe sale, mieści się 350 tys. widzów, podczas gdy w kinach niemych widownie mieszczą tylko 260.000 osób.

Epidemja tyfusu na granicy mandżurskiej

„Le Petit Parisien" donosi w depeszy z Czity o wybuchu na Syberji w okolicach granicy mandżurskiej straszliwej epidemji tyfusu. **Najsilniejsze natężenie epidemji objęło okolicę Władywostoku.** Obliczają, iż w związku z niedostateczną pomocą lekarską zmarło już **12.000 osób.**

Wesoły kącik

NASZE DZIECI.

— Proszę pani — mówi mała Elżunia na lekcji geografji — tak się cieszę, że nas jest tylko troje.

— Ależ dlaczego, dziecko?

— A bo czytałam, że każde czwarte dziecko które rodzi się na świecie, jest chińczykiem.

NA KONCERCIE.

Nowobogacka z mężem znajduje się na koncercie. Bije brawo frenetycznie.

— Czemu się tak entuzjazmujesz? — pyta gniewnie mąż, przecież ta śpiewaczka fatalnie fałszuje.

— Zgoda, ale chciałabym obejrzeć jeszcze raz jej kostjum.

TEORJA WZGLĘDNOŚCI

Turysta: — Widział pan Napoleona w rzeczywistości?

Najstarszy mieszkaniec wsi: — No jeślim na wet nie widział samego Napoleona, widziałem w każdym razie jego ojca.

POSTĘPY MŁODOŚCI

— Szanowna Pani młodnieje coraz bardziej, jeśli to pójdzie tak dalej, będę musiał przejść w rozmowie z panią na ty.

Pomarańcze i winogrona za bezcen

Z raju kalifornijskiego

Trzy dni, cztery noce trwa podróż koleją z Nowego Jorku do San Francisko, z nad brzegów Atlantyku nad brzeg Pacyfiku.

Podróżowanie w Ameryce, odbywanie dalszych przejazdów pociągami, spędzanie dni i nocy w pullmanie, gdzie jedna ławka-łoże oddzielona jest od drugiej tylko zieloną kotarą płócienną, **nie należy do przyjemności.** Tak samo nie należy do przyjemności korzystanie z umywalni wspólnych. Wogóle trudno dociec, skąd się wzięła i na czem się opiera legenda o komforcie pociągów amerykańskich, które nie dorównywują pod tym względem ani ekspresom francuskim, ani naszym pociągom dalekobieżnym.

San Francisco różni się swym wyglądem i charakterem od miast amerykańskich; jest to najmniej amerykańskie miasto w U. S. A. Miasto południa kwitnącego i słonecznego, gdzie życie płynie wolniej niż na wschodzie. Co uderza tutaj, to obfitość owoców; **za ćwierć dolara** (zł 1,80) otrzymuje się w owocarni wielką torbę z trzema **tuzinami pomarańcz,** z dwoma czy trzema kilogramami **wspaniałych winogron** — tyle, ile normalnie może starczyć na cały tydzień. Ceny owoców, jak i **wszystkich** produktów rolnych, spadły tutaj **na łeb na szyję.**

A jednak wydaje się, iż Kalifornja **ucierpiała mniej od kryzysu,** niż wschodnie stany przemysłowe lub rolniczy Middle-West. Spekulacja giełdowa nie szalała tu tak strasznie jak tam, życie płynęło wolniej, spokojniej, katastrof finansowych było mniej.

Ludzie są tutaj bardziej optymistycznie nastrojeni, godzą się łatwiej z sytuacją obecną, niż gdzieindziej. Ograniczają swoje potrzeby i jakoś dają sobie radę.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

88) Przedruk wzbroniony

— Dlaczego? — przerwałem.

— Bo jest słońce i kwiaty, płody ziemi i sztuka, i muzyka, i ludzie, którzy, jak mi się zdaje, są raczej skłonni do dobrego niż do złego... Więc nie rozumiem, skąd się bierze nędza, cierpienie, nienawiść, mord, wojna i głód. Muszę to zgłębić.

— Miljony ludzi spędziło życie na próbach zgłębienia tej zagadki. Jeżeli chcesz wrócić do Warraranga za półczwarta roku, to musisz się spieszyć.

Jedząc tort, potrząsnął wielką głową.

— Nie wrócę do Warraranga — rzekł. Może pojadę tylko, żeby załatwić niektóre sprawy. Benedykt pomógł mi zrozumieć, jak stoję... ale zamieszkać tam? Nie!!!

I zaczął znów jeść. Rozwój intelektualny nie wpłynął w nim zmniejszająco na apetyt. Pochłonąwszy ostatni kawałek tortu otarł usta chusteczką. Dawniej robił to wierzchem ręki i Dorota napróżno usiłowała go tego oduczyć.

— Czy wuj zna szkołę nauk ekonomicznych w Londynie? — zapytał znienacka.

— Słyszałem o tej szkole — odparłem — ale nic o niej nie mogę powiedzieć. Tyle wiem o ekonomji, co o tajemnicach eleuzyjskich.

— Wstąpię do tej szkoły — rzekł Amos. — Benedykt powiada, że to da mi fundamenty...

— Poda jaki gmach? — zapytałem.

— Jeszcze nie wiem — odparł, — Grunt postawić fundamenty.

Dorota, która do tej chwili gawędziła wesoło z Hamiltonem wtrąciła się do naszej rozmowy:

— Musisz być ogromnie podekscytowany — Amosie!

Zwrócił się do niej łagodnym ruchem.

— Czem?

— Tą szkołą. Zazdroszczę ci. Ekonomja może nauczyć dużo o ludziach i zwierzętach.

Amos podszedł do jej krzesła i pochylił się nad nią, jak wieża.

— Dlaczego się ze mnie śmiejesz, Dolly?

— Dlatego, że jesteś taki straszliwie uroczysty. Zupełnie jak młoda nauczycielka ludowa która dowiedziała się właśnie o Karolu Marksie Ruskinie i Henryku George'u'. Panie Benedykcie czy on nigdy nie żartuje?

Amos cofnął się nabok ruchem uderzonego zwierzęcia. Było w tem coś tak żałosnego, że Dorota zerwała się z krzesła i chwyciła go za rękę.

— Przepraszam, Amosie, nie chciałam ci zrobić przykrości.

— Ale zrobiłaś — odpowiedział z prostotą uśmiechając się jej w oczy. — Wuj Dawid pytał jakie mam plany, więc mu powiedziałem. Nie będę mógł robić co pożytecznego, muszę zdobyć jakie takie wykształcenie. Przecież ty pierwsza zaczęłaś mnie uczyć różnych rzeczy.

— Jestem pies — rzekła po swojemu Dorota. — Przebacz mi.

— Nic łatwiejszego — odparł, potrząsając ją przyjacielsko za ramie. — Widzisz, tak mnie wychowali w Warraranga żart uważało się za grzech i teraz trudno mi się z tego otrząsnąć. Wszyscy tam byli okropnie poważni i uroczyści.

— Dzięki Bogu, że tam nie wrócisz — rzekła już swobodniej Dorota.

— Może i między innemi powodami i dlatego — rzekł chciałbym się nauczyć śmiać. To musi być wielka pomoc w życiu umieć patrzeć na nie pod kątem humorystycznym.

— Ależ ty się umiesz śmiać — rzekła minorowo Dorota.

— O, tak. Naprzykład jeżeli zobaczę, że ktoś usiadł na gwoździu. Ale czekaj no! — podniósł rękę ruchem kapelmistrzowskim, nakazując nam w ten sposób milczenie i jego grube rysy rozjaśniły się wielką wesołością. — Tyś pewnie pomyślała, że ja w szkole, to tak jak niedźwiedź w tresurze.

Uderzył się po udach i ryknął wielkim śmiechem, który udzielił się nam wszystkim. Zapanował swobodniejszy nastrój i kiedy dwaj podróżnicy wstali, żeby odejść, zaprosiłem ich na obiad.

— No, rzekłem do Doroty, gdy zostaliśmy sami! — Co teraz myślisz o Amosie?

— Mówmy bez ogródek. Uważam że wycywilizował się nadzwyczajnie i od środka, i po wierzchu.

— Ciekawe, że nie zapytał o księżnę — zauważyłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W hołdzie Najwyższemu Włodarzowi Rzeczypospolitej

Ludność Pomorza z entuzjazmem wita powtórny wybór prof. Mościckiego

Powtórny wybór na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Mościckiego ludność Pomorza przyjęła z entuzjazmem wyrażając swą radość w manifestacyjnych wiecach i zebraniach jakie przy tłumnym udziale społeczeństwa ze wszystkich warstw odbyły się w dniach ostatnich i ub. niedzieli.

W prastarej Ziemi Chełmińskiej

Ubiegła niedziela była obchodzona uroczyście w powiecie chełmińskim, jako dzień żywiołowej manifestacji ku czci Pana Prezydenta Mościckiego.

W szeregu miejscowościach a m. in. w Chełmnie, Unisławiu, Głazewie, Rybienicy, Rubinowie odbyły się manifestacyjne zebrania na których miejscowi działacze BBWR wygłosili referaty, uwypuklające zasługi Pana Prezydenta nad umocnieniem mocarstwowej pozycji Polski.

Zebrania te odbyły się m. in. w Dąbrowie Chełmińskiej, Ostromecku, Głażejewic, Unisławiu, Stolnie Kokorku, Borównie itp.

Zebrani wysłali rezolucję hołdowniczą z życzeniami najowocniejszej pracy, dając w ten sposób wyraz radości społeczeństwa i miłości dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na polskich Mazurach

Na polskich Mazurach w pow. działdowskim odbyły się m. in. zebrania w Działdowie, Dębieniu, Wielkim Łącku i Iłowie Wśród ogólnego uroczystego i poważnego nastroju zebrani uchwalili następującą rezolucję.

„Obywatele pow. działdowskiego witają z wielką radością ponowny wybór profesora Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i przesyłają Mu wyrazy hołdu i najgłębszego przywiązania.

Równocześnie zebrani potępiają jaknajostrzej bezpodstawne uchylenie się od wyboru i zaprzysiężenia Głowy Państwa stronnictw opozycyjnych, które temsamem postawiły się poza nawiasem życia państwowego.

Zebrani domagają się wykluczenia posłów i senatorów opozycyjnych z obu ciał ustawodawczych".

W Jabłonowie Pomorskiem

W Jabłonowie jak i w całej Polsce dnia 14 bm. zbiegły się dwie uroczystości: rozpoczęcie X jubileuszowego Tygodnia LOPP i święto KPW, to też mieszkańcy Jabłonowa uroczyście obchodzili uroczystości łącząo je razem. — O godz. 8 nastąpił wymarsz pochodu do kościoła na mszę św. (w pochodzie brało udział przeszło 800 osób). Po mszy św. odbyła się uroczyste odsłonięcie obeliska wybudowanego własnym kosztem i pracą pracowników PKP Jabłonowo. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes KPW Jabłonowo p. dr. Machnicki. O znaczeniu LOPP piękne przemówienie wygłosił p Ojdowski nauczyciel. Po południu odbyły się zawody sportowe o odznaki POS, w których brali udział obywatele różnych stanów i wieku.

W zawodach brało udział przeszło 80 zawodników. Podczas uroczystości wysłano do Pana Prezydenta telegram z wyrazami czci i hołdu.

Nad polskiem morzem

Ubiegła niedziela była w pow. morskim pod znakiem licznych wieców rolniczo-osadniczych zorganizowanych przez Radę Powiatową BBWR.

Wiece odbyły się w następujących miejscowościach: Strzepczu, Luzinie, Kielnie, Chwaszczynie, Smolnie, Leśniewie, Żarnowcu i Strzelnie. Prelegenci omówili zagadnienia rolniczo-osadnicze, oraz wysiłki Rządu przyjścia z pomocą ludności rolniczej najbardziej dotkniętej falą kryzysu światowego. Wszystkie zebrania cechowała wielka powaga i rzeczowa dyskusja oraz wielka wdzięczność dla Rządu za opiekę i ochronę w formie ustaw dla rolnictwa i osadnictwa. Na wszystkich wiecach uchwalono depesze hołdownicze z okazji ponownego wyboru Pana Prezydenta następującej treści:

Rada Powiatowa BBWR oraz zebrani rolnicy na wiecach rolniczo-osadniczych w dniu 14 bm. w powiecie morskim składają Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie, wyrazy czci i hołdu oraz zasyłają najgorętsze życzenia byś nam przewodził jak najdłuższe lata ku świetlanej przyszłości Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W pow. grudziądzkim

W sobotę dnia 13 zebrały się korzystając z rozpoczęcia tygodnia LOPP w Grudziądzu niezliczone tłumy na placu 23 Stycznia i na Rynku, gdzie podczas koncertu z specjalnie ustawionej trybuny wygłosił płomienne, gorącą miłością dla dostojnego wybrańca narodu nacechowane przemówienie p. prof. Albin Nowicki, kończąc radośnie podchwyconym przez tłumy podnieconej ludności okrzykiem: „Niech żyje najdostojniejszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wielki i niestrudzony opiekun Pomorza, gorąco umiłowana głowa Państwa i narodu Polskiego, Wysoki Protektor LOPP p. prof. Ignacy Mościcki". Analogiczne przemówienie na rynku wygłosił p. redaktor Łydko.

W niedzielę dnia 14 urządziły wszystkie koła miejscowe BBWR oraz najrozmaitsze organizacje uroczyste akademje, na których specjalni prelegenci wygłosili prześliczne prelekcje, dotyczące życia, pracy i olbrzymich zasług p Prezydenta, budząc wszędzie prawdziwy i szczery entuzjazm. Odczytane hołdownicze telegramy przyjęto burzliwemi oklaskami i spontanicznemi okrzykami na cześć dostojnego Elekta.

Podobne uroczystości zorganizowane przez BBWR odbyły się w Łasinie, Radzynie, Mniszku, Gardeji, Nowejwsi, Dusocinie, Rogóźnie, Szynwałdzie, Parteczynach, Grucie, Boguszewie, Rywałdzie i innych miejscowościach powiatu.

Na Kaszubach

Nie mniej uroczyście i podniośle uczciła wybór p. Prezydenta ludność na Kaszubach. Wiece i zebrania odbyły się w Kartuzach, Sianowie, Brodnicy, Górnej, Sulenczynie, Kościerzynie, Skarszewach, Starej Kiszewie, Grabowie, Dziemionach, Kobylichach, Chojnicach, Brusach, Konarzynach. Wszędzie uchwalono rezolucje z wyrazami hołdu i czci, oraz zapewnieniami służenia Wielkiej i Mocarstwowej Polsce.

Na Kociewiu

W powiatach starogardzkim i tczewskim w zebraniach wzięło udział przeszło 4 tysiące osób. Zebrania m. in. odbyły się w Starogardzie, Zblewie, Smętowie, Kaliskach, Skórczu, Tczewie itd.

Imponujące zebranie w Świeciu

W Świeciu w zebraniu ku czci p. Prezydenta Mościckiego wzięło udział przeszło 3 tys. osób, a w pobliskiem Nowem 1500 osób, Jeżewie 700 osób, a pozatem niemniej tłumne zebrania odbyły się we wszystkich miejscowościach powiatu.

Współpracy z Rządem żądają rolnicy pow. chełmińskiego

W ubiegłą sobotę odbyło się w Chełmnie zebranie prezesów i delegatów pow. PTR pod przewodnictwem p. Ślaskiego. Zebrani przyjęli z małemi poprawkami statut, poczem uchwalili rezolucję, wzywającą ogół rolników do czynnej współpracy z Rządem, jako czynnikiem decydującym o doli i losach rolnictwa.

Uchwała rolników powiatu chełmińskiego jest dalszym dowodem, że rolnictwo pomorskie nie chce w swej organizacji zawodowej demagogów partyjnych, którzy siejąc zamęt i dezorganizację nie przyczyniają się do poprawy sytuacji rolnictwa, a tylko ją pogarszają. —

Zdrowa myśl w szeregach kółkowiczów PTR zwyciężyła i niepyszni demagodzy partyjni muszą odejść od organizacji zawodowej, której ster zpowrotem ujęli ludzie, mający w pierwszym rzędzie dobro rolnictwa na widoku.

Oszczerstwem chcą zwalczyć niewygodnych sobie ludzi

Klub Narodowy w ostatnich dniach miesiąca marca wniósł na posiedzenie Sejmu interpelację do pp. ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, w której twierdził że wśród Związku Strzeleckiego w Wielkopolsce rośnie w zastraszający sposób przestępczość i domaga się od wspomnianych ministrów wejrzenia w tę sprawę. Na poparcie interpelacji Klub Narodowy przytoczył szereg „faktów", mających rzekomo stanowić ilustrację panujących w Zw. Strzeleckim stosunków.

Jak wyglądają w świetle prawdy „fakty", najlepiej może oświetlić następujące zestawienie Szósty punkt interpelacji Klubu Narodowego brzmi: Michał Wolny, naczelnik stacji kolejowej w Grochowie, w pow. mogileńskim, członek sejmiku powiatowego, prezes miejscowego Strzelca stoi pod zarzutem współdziałania bezpośredniego w notorycznych kradzieżach wagonowych.

Wydawałoby się — rzeczywiście! Organizacja mówi, że „najpierwszem prawem strzeleckiem jest dobro Rzeczypospolitej", a tutaj kradzieże wagonowe!

Ale tu właśnie wychodzi na jaw, że z temi dowodami to nie jest tak, jakgdyby o tem pobożnie marzyli prowodyrzy endecji. Chytrzy są wprawdzie i doskonale umieją fabrykować potrzebne sobie „dowody" i „fakty" ale w tym swoim fachu jeszcze tak nie wydoskonalili się, aby prawdę ukryć na dłuższy czas.

Oto bowiem się okazuje, że zarzut współdziałania w kradzieżach postawił działaczowi strzeleckiemu nikt inny, tylko redaktor endeckiego pisemka „Lech" niejaki K. Jaźwiecki i że za swoją skwapliwość w szkalowaniu porządnych ludzi doczekał się sądowego wyroku. Sprawa była rozpatrywana przez wydział karny sądu okręgowego w Gnieźnie, przyczem na drogę sądową przeciw Jaźwieckiemu wystąpił sam p. Wolny. Po przemówieniach obrońców i prokuratora sąd ogłosił wyrok skazujący red. Jaźwieckiego za oszczerstwo i fałszywe rozsiewanie wieści na 3 miesiące więzienia, grzywnę w wysokości 100 zł i poniesienie kosztów sądowych.

Komentarze chyba zbyteczne.

Za i przeciw zniżce komornego

Wymowa budżetu pracownika umysłowego

W kołach pracowniczych od dłuższego czasu rozlegają się wołania o obniżenie **komornego w starych domach.** Jest to sprawa dużej wagi, której suche objektywne cyfry nadają właściwą wymowę.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania (wskaźnik 1927 r. wzięto za 100) w kwietniu r. b. wynosił 73,4, w porównaniu zatem z r. 1927 obniżył się o 26,6%, a z kwietniem 1932 r. — o **10,6%**, wynosił bowiem 82,1. Na obniżenie to wpływ miało zmniejszenie kosztów żywności o 13,2% (z 68,2 do 59,2), alkoholu i tytoniu o 16,7% (za 122,5 do 102,1) opału i światła o 13,6% (ze 129,0 do 111,4), odzieży i obuwia o 13,0% (z 73,0 do 63,5), innych grup o 0,8% (ze 105,8 do 105,0). Jednem słowem wszystkie pozycje, składające się na koszty utrzymania, mniej lub więcej **wydatnie obniżyły się,** nie wyłączając produktów monopolowych i skartelizowanych, a jedna jedyna grupa — komorne — figuruje niezmiennie pod jedną i tą samą postacią 170,1, więc nawet o 70,1% wyższą od r. 1927.

Pracownik umysłowy mieszka u nas nie gorzej od robotnika zagranicznego, ale na pewno płaci **za lokal drożej;** komorne w przecięciu stanowi około **20% jego wydatków, częstokroć znacznie więcej.** Przy pensji 300 zł, komorne (60 zł) będzie stanowiło **20% wydatków,** a pozostałe koszty utrzymania (240 zł) — **80%.** Ponieważ obcięcie wynagrodzeń, cofnięcie dodatków itp. wynoszą co najmniej **33%,** a zwykle nawet więcej, przeto tenże pracownik, pobierając obecnie 200 zł, na komorne musi przeznaczyć **30% swego dochodu,** a na utrzymanie już tylko 70%, mianowicie 140 zł, tj. o 41,7% mniej, aniżeli poprzednio.

Gdyby komorne staniało — powiedzmy — o 25% tj. **zamiast 60 zł wynosiłoby 45 zł miesięcznie,** wówczas stosunek między pozycjami komornego a utrzymania byłby zachowany, albowiem komorne stanowiłoby **22,5%,** a wyżywienie, obuwie, ubranie itp. — **77,5%,** mianowicie **155 zł.** Koszty utrzymania (bez komornego) byłyby obecnie o 35,4% niższe, aniżeli poprzednio, tj. mniej więcej odpowiadałyby spadkowi dochodu. Ponadto gdyby staniało komorne, odbiłoby się to niewątpliwie na spadku **ogólnych kosztów utrzymania i prawdopodobnie odpowiadałoby redukcji uposażenia.**

Żądania obniżki komornego napotykają na stanowczy sprzeciw ze strony właścicieli nieruchomości, jako że — jak twierdzą oni — podatek **od nieruchomości,** został **podwyższony,** dalej, że w ciągu wojny dochód był żaden, a nadewszystko domy wybudowane na krótko przed wojną nie **zwracają dotąd włożonych kapitałów.**

Nowa Rada Miejska Gdyni do p. Wojewody Kirtiklisa

Nowoukonstytuowana Rada Miejska m. Gdyni przesłała na ręce Pana Wojewody Pomorskiego w dniu 13 maja br. telegram następującej treści:

„Doceniając w pełni wysiłek Rządu około przysparzania Gdyni jej ludności — wysiłków do kontynuowania rozwoju miasta spełniającego najszczytniejsze w państwie misje nowoukonstytuowana Rada Miejska śle Panu Wojewodzie zapewnienia całkowitej gotowości i poświęcenia swej pracy dla dobra i interesu miasta portu, a przezto dla utwierdzenia potęgi i znaczenia Rzeczypospolitej nad Bałtykiem".

Przewodniczący Rady Miejskiej Fr. Sokół, Komisarz Rządu.

Linje lotnicze obsługiwane codziennie

Z dniem 1-go maja b. r. po raz pierwszy w dziejach naszego lotnictwa komunikacyjnego zaprowadzone zostają na linjach krajowych loty nietylko we wszystkie dni powszednie i święta, ale również w niedziele.

Inowacja ta będzie miała ogromnie doniosłe znaczenie, gdyż nada naszej komunikacji powietrznej charakter codziennej ciągłości bez żadnych przerw. Będzie to szczególniej ważne dla ruchu turystycznego, gdyż zezwoli na odbywanie dalekich podróży w ciągu niedzieli, a przedewszystkiem dla ruchu pocztowego, dla którego ciągłość komunikacji stanowi jedną z najważniejszych podstaw sprawnego funkcjonowania.

Świecie

— **Śmiały napad.** W nocy na 13 bm. około godz. 2 dwóch nieznanych sprawców usiłowało włamać się do mieszkania rolnika Streilona Augusta Niemieckiem Stwolnie. Wskutek brzęku wybijanych szyb przebudził się Steilon, który podchodząc do okna ugodzony został strzałem rewolwerowym w ramię. Po zbudzeniu domowników Streilon polecił służącemu zamknąć otwarte okna i w chwili, gdy służący podszedł do okna padły dalsze 2 strzały do mieszkania, które jednak chybiły. Sprawcy zbiegli niepoznani. Dochodzenia przeprowadza policja z Świecia.

Nasza szkoła

Jednolita szkoła

Organizacja szkolnictwa w nowej ustawie

(Dokończenie).

Szkoła średnia ogólno - kształcąca: „ma dać młodzieży podstawę do pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do czynnego udziału w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa". Jak określa w założeniu samem ustawa, szkoła średnia ma nietylko rozwijać intelekt, ale ma go przygotować do życia, którego zmienione formy wymagają człowieka nowego, praktycznego.

Nauka 6-cioletnia szkoły średniej dzieli się na dwa okresy: 4-letni — to gimnazjum, 2-letni — to liceum.

Uczeń wstępujący do gimnazjum musi mieć skończonych co najmniej 12 lat.

Program dla wszystkich gimnazjów jest jednolity. Obowiązuje w nich nauka języka łacińskiego. Mogą być tworzone gimnazja bez łaciny, ale za specjalnem zezwoleniem Ministra W. R. i O. P.

W przeciągu czteroletniej nauki w gimnazjum, uczniowie którzyby nie okazali właściwego uzdolnienia teoretycznego, potrzebnego do dalszych studjów, będą mieli możność opuszczenia gimnazjum z pewnym całokształtem wykształcenia, umożliwiającym im bądź dalsze studja w dziedzinie odpowiadającej ich uzdolnieniu (a więc w szkołach zawodowych), bądź też zajęcia pewnych stanowisk.

Kandydaci zaś uzdolnieni przechodzą do liceum, które ich ma przygotować do studjów w szkołach wyższych. Wymagany wiek dla kandydatów wstępujących, to ukończony 16 rok życia.

Szkolnictwo zawodowe

W ten sposób ustawa rozstrzyga kwestję szkolnictwa powszechnego i średniego. Zkolei przystępuje do szkolnictwa zawodowego. Pojęcie to było już znane i dawniej, ale rozwiązane było w formie innej, aniżeli to dzisiaj rozwiniemy.

Kształcenie zawodowe zdobywano bezpośrednio u mistrza, lub kupca, to też warsztat ten był jedyną i pierwszą szkołą zawodową. Dopiero z wprowadzeniem maszyny do świata pracy nastąpiło gwałtowne przeobrażenie kształcenia zawodowego.

Maszyna zastąpiła wysiłek fizyczny zautomatyzowaną czynnością, zaczęła coraz mniej wymagać sprawności technicznej a w zamian za to coraz więcej walorów umysłowych i psychicznych. I tak pod nakazem potrzeby życia powstały szkoły, które łączyły w sobie wzorowy warsztat pracy z zakładem naukowo - wychowawczym, który dawał pewne przygotowanie teoretyczne, oraz wykształcenie ogólne. Próby reform szkolnictwa zawodowego u nas, w Polsce, sięgają już czasów Komisji Edukacyjnej i Księstwa Warszawskiego, ale wszystko to zostało zniszczone zarządzeniami rządów zaborczych, które na terenie Polski otwierały tylko te szkoły, które odpowiadały ich celom.

Trzy działy

Dlatego w dziedzinie szkolnictwa zawodowego rząd wolnej Polski miał tak wiele do zrobienia. Dzisiaj, kiedy warunki życia gospodarczego są tak ciężkie, potrzeba pracowników pierwszorzędnych. Muszą się oni wykazać oprócz zdolności teoretyczno - umysłowych, także w dużym stopniu uzdolnieniami techniczno-praktycznemi, które w walce o byt odgrywają pierwszorzędną rolę.

Szkolnictwo zawodowe zostało podzielone na trzy działy: 1) szkoły dokształcające, 2) szkoły typu zawodowego, 3) szkoły przysposobienia zawodowego.

Do szkół dokształcających uczęszcza młodzież pracująca, która poza godzinami swych zajęć, pogłębia wykształcenie praktyczne (swego zawodu) wiadomościami zawodowo - teoretycznemi. Podlega temu prawu młodzież do lat 18.

Szkoły typu zasadniczego są: a) stopnia niższego; kształcą one przedewszystkiem praktycznie, a opierają się na programie pierwszego szczebla nauki szkoły powszechnej. Do nich uczęszcza młodzież po skończeniu 13 lat, a nauka trwa od 2—3 lat.

b) Szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego: dają przygotowanie praktyczne, zawodowo - teoretyczne, a w wykształceniu ogólnem opierają się na programie drugiego i trzeciego szczebla nauki szkoły powszechnej, a trwają (zależnie od zawodu) 2—4 lat. Jako wiek wstępowania młodzieży do tych szkół wymagany jest 13 rok życia — ukończony.

c) Szkoły zawodowe stopnia licealnego. Oprócz wyszkolenia praktycznego, dają te szkoły głębsze przygotowanie zawodowo-teoretyczne, a w wykształceniu ogólnem opierają się na programie gimnazjalnym. Nauka trwa 2—3 lat, a wiekiem wymaganym jest ukończony 16 rok życia.

Szkoły przysposobienia zawodowego dają absolwentom szkół wymienionych pod a, b, c, te elementy wiedzy praktycznej, teoretycznej i ogólnej, z któremi staną do pracy w swym zawodzie. Nauka trwa 1 rok.

Dobra szkoła

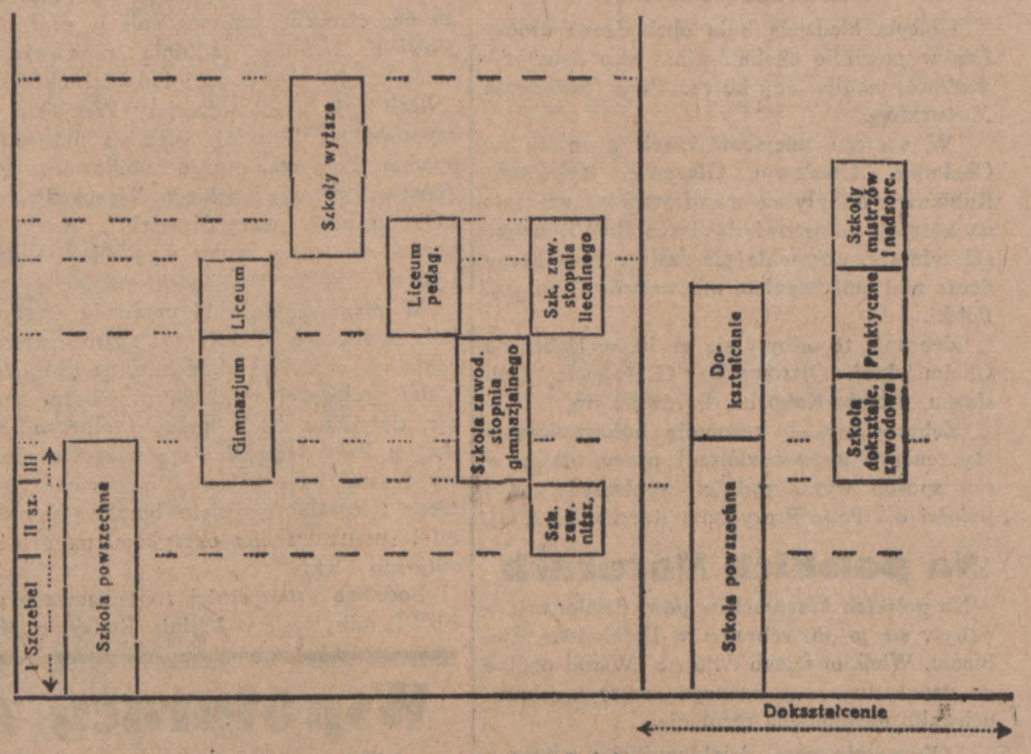
Oprócz wyżej wymienionych szkół zawodowych organizowane są jeszcze szkoły mistrzów i nadzorców, w których wykwalifikowani rzemieślnicy, pracownicy przemysłowi i techniczni, pogłębiają swoją wiedzę zawodową.

Szkoły zawodowe nie stanowią dla siebie zamkniętych fortec, których nie może uczeń przekroczyć. Jeżeli zdolności pozwalają mu, może przejść z typu szkoły gimnazjalnej do licealnej, a z niej do wyższej szkoły, czyli i tutaj widzimy zjawisko szkoły jednolitej, która pozwala uczniowi szkół zawodowych osiągnąć maksimum wykształcenia zawodowego i ogólnego.

Idea powszechności i jednolitości przyświecała twórcom nowej ustawy w ich pracach, w rezultacie czego ma powstać na terenie państwa polskiego szkolnictwo prostsze, doskonalsze, któreby było celowe, więcej przystosowane do obecnych warunków życia i dogodniejsze dla ogółu obywateli.

Nie można w chwlili obecnej omówić nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, gdyż brak jest jeszcze zarządzeń wykonawczych, które ukażą się dopiero w najbliższym okresie czasu.

E. Kaczorowska.



Wykres ustroju szkolnictwa.
Według ustawy z dnia 11 marca 1932 r.

Bądźcie ostrożni...

Trzeba pomagać szkole

Odbyły się wpisy do szkół. Pora zastanowić się, czego rodzice spodziewają się ze strony nauczycieli, a czego nauczyciele chcieć będą od rodziców jako współwychowawców, pomagających szkole w dziedzinie wychowania. Znanym jest wszystkim fakt, że rodzice gaszą częstokroć dziecinną radość powstałą w momencie wstępowania do szkoły groźbami, że w szkole będą karać, strofować itp.

A tymczasem jest inaczej. Już przy wpisach kierownicy szkół i nauczyciele ośmielają dzieci, witają je radośnie i przygarniają do swoich serc. Dzieci to odczuwają.

Rozpoczyna się praca w szkole. Nauczycielstwo pracuje nad dziećmi, stara się, by zdobyły jak najłatwiej pewien zasób wiedzy, przysparza im jak najwięcej radości i wesela, organizuje wycieczki, uroczyste obchody, „Gwiazdki", „Mikołaje", „Święcone" itd. Stara się przy pomocy władz państwowych i samorządowych i opiek szkolnych dożywiać dzieci obiadami i śniadaniami. Po roku pracy organizuje kolonje i biorąc ogólnie, — stara się stworzyć tym dzieciom jak najodpowiedniejsze warunki rozwoju umysłowego i fizycznego.

A rodzice?

W pierwszych latach nauki — patrzą na pracę szkoły z pewnem krytycznem nastawieniem. Jednak wszystko idzie dosyć składnie. Mamusie są prawie zadowolone, ojcowie potakują i przyglądają się szybkiemu rozwojowi swych — „pociech".

Przychodzi wreszcie praca dziecka w oddziałach wyższych. Dzieci rozwinęły się odpowiednio — teraz rozszerzają swój zasób wiedzy. Jednakże z pracą w oddziałach wyższych wiążą się zwykle większe wydatki na rzecz pomocy naukowych. Dzieci muszą prosić rodziców częściej o pieniądze na zakup różnych, niezbędnych do wydajnej pracy rzeczy. Nauczyciele starają się, by nauka podniosła się na jaknajwyższy poziom — żądają od dzieci szeregu pomocy, zeszytów, map, książek itp.

A rodzice? — Poczynają natychmiast żalić się na szkołę. Krytykują otwarcie, i w ostrym często tonie jej urządzenia, nie liczą się nawet z obecnością dzieci przy rozmowach na temat szkoły, przychodzą do szkoły z żalami i pretensjami.

Czemu to przypisać.

Ma w tym wypadku słuszność szkoła, bo pragnie dzieci jaknajlepiej i jaknajłatwiej przygotować do życia. Mają i trochę rodzice, bo ciężkie dziś czasy!

Ale musimy znaleźć jakąś drogę pośrednią i umiejętnie w tym wypadku postępować.

Szkole trzeba pomoc w wychowywaniu dziatwy. Trzeba do jej skromnych potrzeb dostosować się, bo chodzi jej przecież tylko o dobro dzieci.

Zawsze ten drobny grosz przy dobrej woli znajdzie się. Ale chodzi w tym wypadku o coś innego.

Rodzice muszą zmienić swój stosunek do szkoły. Muszą wreszcie zacząć ją w pełni szanować. I nie wolno wtedy, kiedy dziecko zwraca się do rodziców i mówi z szacunkiem o nauczycielu — krytykować go w obecności dzieci. Rodzice mogą i mają prawo mieć żal do szkoły, jeśli mają ku temu powody. Mogą przyjść do nauczyciela i powiedzieć otwarcie co myślą, ale nie wolno im wobec dzieci mówić źle o szkole, i o nauczycielu jako o wychowawcy. A najczęściej mówią źle, gdy chodzi o zakup jakichś pomocy naukowych. Bo cóżby się stało, gdyby nauczyciele nie mając pomocy ze strony rodziców, poczęli wobec dzieci narzekać na nich, źle się o nich wyrażać, krytykować ich postępowanie i obniżać powagę. Coby się stało wtedy?

A zatem — Rodzice bądźcie ostróżni, ze swymi uwagami o szkole w obecności dzieci, szanujcie powagę nauczyciela, który jest dla dziecka często wyrocznią. On nie chce zła waszych dzieci.

dr Pa.

Dom i szkoła

Obowiązki i współpraca

Szkoła uważała się dawniej za jedyną instytucję nietylko kształcącą, ale i wychowującą młodzież. Okazało się jednak, że najusilniejsze nieraz zabiegi szkoły nie odnosiły pożądanego skutku. Na dziecko bowiem w pierwszym rzędzie wpływa dom rodzinny i inne czynniki tak dziś rozpowszechnione, a złe jak: ulica, kino, wystawy, pisma brukowe i koledzy, to „dalsze" otoczenie dziecka. Na czoło więc zagadnień wychowawczych wysunęło się zagadnienie podziału pracy nad wychowaniem dzieci, między domem i szkołą. Zaczęło organizować przy szkołach, szczególnie w większych środowiskach Koła Opiek Szkolnych, które dziś istnieją przy wszystkich niemal szkołach w miastach, a także i po wsiach Jak dotychczas, to akcja Opiek Szkolnych w większości wypadków, ograniczała się do płacenia składek i uczęszczania na zebrania celem „wygadania się".

Dzisiaj wiele szkół korzysta z pomocy finansowej rodziców, ale czy wszyscy rodzice uznają potrzebę tych składek i czy chętnie je płacą? Zdaje się, że nie. Płacenie składek jest rzeczą ważną, ale nie istotną i powinno posiadać cechę dobrowolności, a płacący powinni znać ich cel i wiedzieć, jak je zużytkowano.

Zresztą płacenie składek, to dopiero jedna strona medalu, bo chociaż szkoła musi dziś liczyć na pomoc materjalną rodziców, to czy o nią jedynie chodzi? Przecież nie wszyscy mogą składki płacić, a wszyscy powinni i muszą brać udział w pracy wychowawczej dzieci, a ci, którzy nie płacą mogą wzamian za składkę dać swoją pracę, a to przecież będzie też pewne świadczenie na rzecz szkoły. Współpraca szkoły i rodziców, to przedewszystkiem troska o wychowanie naszych dzieci, i dlatego tak z jednej, jak i z drugiej strony trzeba dużo dobrych chęci i woli, aby kontakt między rodzicami a nauczycielstwem był jak najserdeczniejszy. Porozumienie się wspólne da nauczycielowi; przez odwiedzenie domu dziecka, możność zaznajomienia się z tem, co uczeń robi poza szkołą, w jakiem przebywa otoczeniu. Rodzice dowiedzą się, czego od nich i ich dziecka wymaga szkoła i nauczyciel.

Zapoznanie się rodziców ze szkołą i jej potrzebami da impuls do zakupywania z funduszu skałdkowego pomocy naukowych, organizowania pracowni, urządzania świetlic, bibljotek i czytelni uczniowskich, kursów dla dorosłych itd. Bierzmy więc żywy udział w życiu szkoły, boć ta szkoła to nasze dzieci i nasza przyszłość! Stosunek domu i szkoły musi być serdeczny i polegać NA ZAUFANIU. Skorzysta z tego szkoła i rodzice, a najwięcej dziecko.

Olga Walterowa.

KRONIKA

Środa 17 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Jana Nepomucena

Środa Paschalisa

— **Stan wody w Wiśle z dnia 15 maja br.** Zawichost +1,25, Warszawa +0,99, Płock +0,64, Toruń +0,61, Fordon +0,63, Chełmno +0,55, Grudziądz +0,71, Korzeniewo +0,84, Piekło +0,07, Tczew +0,05, Einlage +2,18, Schiewenhorst +2,46.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 17 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu apteka „Radziecka", ul. Szeroka; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem „Pod łabędziem", Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Biały ślad".
Światowid — „Hotel Studentów".
Palace — Z powodu remontu nieczynne.
Corso — „Lotnik Drummond" (Postrach chmur) i „Marynarz wbrew woli".

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

We wtorek, dnia 16 maja br. teatr nieczynny.

W środę, dnia 17 maja br. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet Miejski L. O. P. P.

„Bez posagu ożenić się nie mogę"

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona. Passe-partout nieważne.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej

„Bez posagu ożenić się nie mogę"

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona. Leg. zniżk. 33%.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20 Przedstawienie dla wojska

„Bez posagu ożenić się nie mogę"

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona. Abonam. i passe-partout nieważne

Z miasta

— **Jubileusz pracy.** W dniu wczorajszym obchodził monter p. Leon Jeziorski, zamieszkały przy Szosie Chełmińskiej 154, 40 letni jubileusz nieprzerwanej pracy w miejskich zakładach wodociągów i kanalizacji w Toruniu.

Jubilatowi składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże".

— **Kino szkolne.** Zrzeszenie kół Krajozn. wyświetla w kinie Lux w środę 17 maja film pt. „Jego Ekscelencja Subjekt". Wstęp 30 i 40 groszy. (2823

— **Dzieci nad morze!** Przyjmuje się dzieci i młodzież szkolną na kolonję nadmorską w Gdyni na miesiące od 16. 6. do 16.8, ceny znacznie zniżone. Zgłoszenia kierować do Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi w Toruniu ul Warszawska 14 I p., tel. 1470. (2801

— **Najtańszy przejazd do Zakopanego.** — W dniach 16, 17, 18 maja od godz. 3 do 5 kino Mars wyświetla na rzecz Opieki Szkolnej przy gimn. męskiem im. Kopernika w Toruniu śliczny film pt. „Biały Ślad". Przepiękne widoki Tatr i Zakopanego, urocze stroje górali, wreszcie cudna gra artystów sprawiają, że te dwie godziny, spędzone w kinie za minimalną opłatą (20, 30, 40 gr.) pozwalają nam wznieść się duchem tam, gdzie króluje piękno i majestat, a zapomnieć o kłopotach i troskach dnia codziennego. (2829

— „Bez posagu żenić się nie mogę". W środę dnia 17 maja br. o godz. 20 przedstawienie zakupione przez Miejski Komitet LOPP „Bez posagu ożenić się nie mogę". Passe-partout nieważne.

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20 pełna pogody i słońca o nieposlednięj wartości komedja węgierskiego autora St. Zagona pt „Bez posagu ożenić się nie mogę", którą publiczność przyjęła z niezwykłym uznaniem — dzięki doskonałej reżyserji **Janusza Mazanka.**

W piątek, dnia 19 maja br. o godz. 20-ej przedstawienie dla wojska „Bez posagu ożenić się nie mogę". Abonamenty i passe-partout nieważne.

— **Uwaga sportowcy!** Z początkiem czerwca br Miejski Komitet WF i PW ma zamiar przystąpić do przeprowadzenia próby o POS. W związku z tem organizacje, stowarzyszenia kluby etc. oraz niestowarzyszeni pragnący ubiegać się o zdobycie względnie odnowienie

X Tydzień Lotniczy LOPP

X Tydzień Lotniczy rozpoczął się w ub. niedzielę szeregiem imprez.

Program Tygodnia na najbliższe dni jest następujący:

Wtorek 16. 5.

Godz. 9 — Objazd czołówki po mieście i przemówienia propagandowe na rynkach podczas targu.

Godz. 8 i 14 — Wyświetlanie filmu propagandowego „Młode orły" dla młodzieży szkół powszechnych w kinie „Mars" za opłatą 20 i 15 gr. na rzecz L. O. P. P.

Godz. 12,30 — Zwiedzanie wystawy L. O. P. P. przez młodzież męską szkół średnich za opłatą 10 gr.

Godz. 20 — Dancing na rzecz L. O. P. P. w „Pomorzance" urządzany przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Godz. 19 i 21 — Przemówienia 5-minutowe propagandowe w kinach po pierwszym i drugim seansie.

Środa 17-go maja.

Godz. 12. Konkurs baloników dla młodzieży na placu Bankowym i koncert orkiestry oraz zwiedzanie wystawy LOPP przez młodzież szkół powszechnych za opłatą 5 gr.

Godz. 11 i 14. Wyświetlanie filmu propagandowego p. t.: „Młode Orły" dla młodzieży żeńskiej szkół średnich w kinie „Mars" za opłatą 20 i 25 gr. na rzecz L. O. P. P.

Godz. 19 i 21. Przemówienia 5 minutowe propagandowe w kinach po pierwszym i drugim seansie.

Godz. 20. Przedstawienie w teatrze na rzecz LOPP poprzedzone przemówieniem okolicznościowem z okazji 10-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Odegraną będzie komedja w 3 aktach pt. „Bez posagu ożenić się nie mogę".

Bilety nabyć można w biurze Komitetu Miejskiego LOPP przy ul. Piekary 37-39.

Czwartek 18-go maja.

Godz. 11 i 14. Wyświetlanie filmu propagandowego pt.: „Młode Orły" dla młodzieży męskiej szkół średnich w kinie „Mars" za opłatą 20 i 25 gr. na rzecz L. OPP.

Godz. 19 i 21. Przemówienia 5 minutowe propagandowe w kinach po pierwszym i drugim seansie.

Godz. 20 Dancing na rzecz LOPP w Esplanadzie urządzany przez Rodzinę Policyjną.

Piątek 19-go maja.

Godz. 9. Objazd czołówki po mieście i przemówienia propagandowe na rynkach podczas targu.

Godz. 14. Wyświetlanie filmu propagandowego pt.: „Młode Orły" w kinie „Mars" dla żołnierzy za opłatą 20 gr. na rzecz LOPP.

Godz. 19 i 21. Przemówienia 5 minutowe propagandowe w kinach po pierwszym i drugim seansie.

Sobota 20-go maja.

Godz. 13,30. Wyświetlanie filmu propagandowego p. t. „Młode Orły" w kinie „Mars" dla żołnierzy za opłatą 20 gr. na rzecz LOPP.

Godz. 18 i 20. Zawody i wyścigi kajakowe na Wiśle i koncert orkiestry. Dancing bridge w Polonji na rzecz LOPP urządzany przez Rodzinę Wojskową.

Niedziela 21-go maja.

Godz. 9. Marsz 4 klm. w maskach drużyn PW. i WF oraz drużyn wojskowych o nagrody wędrowne pp. D-cy Okr. Korpusu Nr. VIII. i Starosty Krajowego.

Start i meta na Rynku Staromiejskim Marsz prowadzi ulicami: Szeroką, Królowej Jadwigi, św. Katarzyny, Dąbrowskiego Wałami, Mickiewicza, Matejki, Bydgoską, Piekarami do Rynku Staromiejskiego.

Godz. 10 — 14. Zbiórka uliczna i po kawiarniach.

Godz. 12,15. Lot propagandowy nad miastem i rzucanie ulotek.

Godz. 12,30. Objazd czołówki po mieście i rzucanie ulotek.

Godz. 12,30. Koncert orkiestry wojskowej na Rynku Staromiejskim i Nowomiejskim.

Lotnisko

Godz. 15,30 Zawody i popisy lotnicze według szczegółowego programu.

Loty i popisy na szybowcu.

Koncert orkiestry wojskowej.

Pomorski Sejmik Wojewódzki obradować będzie w dniu 30 maja

Pomorski Sejmik Wojewódzki obradować będzie w Toruniu w dniu 30 maja br. w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Obrady poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.

Otwarcia Sejmiku dokona p. wojewoda pomorski Kirtiklis. Porządek obrad tegorocznej sesji Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego obejmuje około 30 spraw. Sesja potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Lokatorzy za obniżeniem czynszu mieszkaniowego

Na walnem zebraniu członków Oddziału toruńskiego Zjednoczenia Lokatorów R P., które odbyło się w tych dniach, uchwalono rezolucję w sprawie obniżenia komornego.

Rezolucja wskazuje na konieczność obniżenia komornego podstawowego w domach starych i nowowybudowanych, oraz utrzymania w mocy ustawy o ochronie lokatorów.

Ukaranie bezczelnego Niemca

Za obelżywe naigrawanie się z Państwa Polskiego — półtora roku więzienia

Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Niemcowi *Ernestowi Spanielowi,* obywatelowi niemieckiemu, *oskarżonemu o publiczne lżenie Państwa Polskiego.* Mianowicie, gdy niejaki Jędrzejewski dnia 31 marca r. b. znalazł się na podwórzu domu przy ulicy Grudziądzkiej 64, szukając mieszkania niejakiego Grzmocińskiego, spotkawszy Spaniela, zapytał go się po polsku, czy nie wie gdzie mieszka ów Grzmociński, na co ten odpowiedział po niemiecku: „Reden Sie deutsch, ich verstehe nicht Polnisch".

Gdy Jędrzejewski odparł mu, że nie rozumie po niemiecku, Spaniel zaczął wykrzykiwać:

— „Polska kann mich in Arsch lecken".

Sąd wymierzył bezczelnemu Niemiaszkowi karę półtora roku więzienia.

odznaki dla swych członków zgłoszą zawodników w terminie do dnia 25 maja w Komendzie Grodzkiej PW i WF ul. Piekary 37 według następujących rubryk: 1) organizacja, 2) imię i nazwisko, 3) wiek, 4) rodzaj konkurencji.

Informacyj w sprawie P. O. S. można zasięgnąć w Okręgowym Ośrodku WF ulica św Jana lub w Komendzie Grodzkiej P W. codziennie do godziny 13.

— **Zmiany w garnizonie.** P. ppłk. A. Grefner, zastępca dowódcy 63 pp. przeniesiony został do Lublina na stanowisko kierownika Okręgowego Urzędu PW i WF. Społeczeństwo toruńskie traci w osobie p. płk. Grefnera ofiarnego działacza organizacyjnego, który wiele czasu wolnego od swych zajęć służbowych poświęcał sprawom społecznym.

Równocześnie przeniesiony został z 63 pp. do Korpusu Ochrony Pogranicza p. kpt. Wieprzewski.

— **Zgony.** Dnia 15 maja zmarli w Toruniu: Sławomir Staszkiewicz ur. 1907, Tadeusz Lewandowski ur. 1910, Krystyna Garostka ur. 1933, Gertruda Bąkowska z domu Schulz ur. 1910, Ryszard Antoni Jurek ur 1933, Franciszek Gombowski ur. 1907.

Zwycięstwo toruńskich szachistów

Rozegrany w dniu 7 bm. na 3-ch szachownicach mecz szachowy Toruń — Grudziądz zakończył się zdecydowanem zwycięstwem szachistów toruńskich. Wynik meczu 7:2 dla Torunia.

Toruń reprezentowali pp.: dr. Piziewicz, Figiński, Jaruszewski, mjr. Majewski, Matowski, Penkalla, K. Woźniak, Wyrzykowski i kpt. Zaleski.

Kurs pożarniczy w Toruniu

W czasie od 15—25 maja rb. odbywać się będzie w Toruniu wojewódzki kurs pożarniczy dla oficerów strażackich, zajmujących stanowiska społeczne w pożarnictwie pomorskiem. Na kurs przybyło 33 delegatów ze wszystkich Związków powiatowych z całego Pomorza. Uroczyste otwarcie kursu odbyło się w dniu wczorajszym. Do zebranych kursistów przemówił prezes Zarządu p. starosta Kalkstein.

Kurs prowadzony będzie według wymagań Gł. Związku straży pożarnych a program oparty jest na instrukcji o organizacji wyszkolenia strażackiego. Wykładowcami na kursie będą delegaci Głównego Związku Straży Pożarnych, prezes Związku Wojew. starosta Kalkstein, i siły techniczne Związku Wojewódzkiego. Z ramienia Wojew. Komitetu LOPP w Toruniu wykładać będą p. pułk. Baran oraz wojewódzki inspektor LOPP kpt. Lipiński.

Kierownikiem technicznym kursu z ramienia Związku Wojewódzkiego jest p. insp. Roszczyk z Torunia — Komenda kursu i biuro Związku Wojew. mieści się przy ul. Sienkiewicza 4 m. 1.

Z tow. Restauratorów

W sali Gospody odbyło się plenarne zebranie Tow. Restauratorów, właść. kawiarń i Hoteli w Toruniu. Obradom przewodniczył wice prezes p. radca Wojdak.

Wśród szeregu spraw zawodowych omawiano m. in. sprawę zatargu z „ZAIKS-em" o zapłatę za wykonane w lokalach gastronomicznych utwory muzyczne w której to sprawie od dłuższego już czasu trwają pertraktacje. Ponadto dyskutowano nad sprawą składek do „Funduszu Pracy" przyczem ustalono, że **składki te płaci się tylko od wynagrodzenia, jakie służba otrzymuje w gotówce. Świadczenia w naturaljach nie wchodzą w rachubę.**

Wkońcu uchwalono zwrócić się do odnośnych czynników w sprawie niesłuszności doliczania do podatku obrotowego procentów, pobieranych przez pracowników gastronomicznych.

W poczet członków Tow. przyjęto pp.: Raczyńskiego, Maćkowiczównę, Sadoskiego i p. Kawecką.

Ruch w kołach BBWR

W ub. czwartek odbyło się zebranie organizacyjne Koła BBWR pracowników skarbowych w Toruniu przy udziale 50 osób. Referat okolicznościowy wygłosił kierownik sekretarjatu Grodzkiego BBWR p. Antoni Szalach. W dyskusji wszyscy zebrani wypowiedzieli się za założeniem koła poczem dokonano wyboru. Prezesem wybrany został p. Larski, wiceprezesem p. radca Kadlec; sekretarzem p. Fiszer, skarbnik p. Malinowski. Ponadto weszli w skład zarządu jako członkowie pp. Strzelecki i Guzowski.

Afera kinowa

W ostatnich dniach ujawniono w czterech miejscowych kinach nadużycia podatkowe polegające na sprzedaży rzekomo fałszowaniu stemplowanych biletów wstępu.

W związku z tem przeprowadzona została w kinach rewizja, w wyniku której aresztowano kierowników kin i kasjerki.

Szczegóły tej afery ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Uroczysta inauguracja Legjonu Młodych w Wejherowie

Po usilnej pracy na kursach kandydackich w kilku ośrodkach powiatu morskiego stanęły ub. niedzieli karne zastępy, zbratane w jednym szeregu, by złożyć ślubowanie. Dzień onegdajszy był świętem uroczystem, ponieważ Legjon Młodych, na terenie powiatu morskiego wszedł w okres twórczej pracy dla Państwa i społeczeństwa.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele farnym w Wejherowie w przystrojonej sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta inauguracja, w której wzięli udział przedstawiciele władz z Starostą Morskim p. Wendorffem na czele, liczne zaproszeni goście oraz Legjon Młodych z komendantem okręgowym leg. Napiórskim na czele. Inaugurację rozpoczęto odegraniem hymnu państwowego, poczem komendant obwodu leg. Lemanowicz powitał przedstawiciela Rządu p. Starostę Wendorffa, miejscowego garnizonu p. ppłk. Kurka oraz zaproszonych gości a następnie zwracając się do legjonistów mających złożyć ślubowanie, by idąc w teren, wszystkie swoje siły poświęcił. twórczej pracy dla Państwa.

Po odczytaniu deklaracji ideowej przemówił komendant okręgu legjonista Napiórski, który przedstawił ideę Legjonu który idzie w teren szukać ludzi dobrej woli, by poświęcić swą pracę dla Państwa i społeczeństwa, budując nową Polskę — jutra.

Na znak komendanta powstało 67 legjonistów, którzy wśród ciszy zebranych powtarzali uroczyste słowa ślubowania.

„Ślubujemy uroczyście wiernymi synami ukochanej Matki Polski być, praw Jej świętych bronić, rozkazom władz Legjonu być posłusznymi, tajemnicy powierzonej wiernie dochować braciom swoim organizacyjnym radą i pomocą zawsze służyć.

Tak mi Panie Boże dopomóż".

Po złożeniu ślubowania w imieniu Pana Wojewody złożył życzenia p. Starosta Wendorff, następnie burmistrz p. **Owiński,** imieniem garnizonu p. **ppułk. Kurek,** władz szkolnych p. insp. szkolny **Ziarno,** Rady Pow. BBWR. dr **Skokowski,** Federacji Obrońców Ojczyzny **inż. Spilka,** Związku Strzeleckiego inż. **Kuniewski,** prasy red. p. **Hosa,** komendant obwodu kartuskiego **Szawlik,** obwodu kościerskiego **leg. Małuszakówna** i imieniem legjonistów **Sokulski.**

Następnie orkiestra Legjonu Młodych odegrała wiązankę pieśni legjonowych, poczem komendant obwodu leg. Lemanowicz podziękował wszystkim za złożone życzenia, odczytując nadeszłe telegramy gratulacyjne ze wszystkich obwodów Pomorza.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta oraz I. Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Po części oficjalnej odbyło się przyjęcie w hotelu Metropol przy licznym udziale zaproszonych gości i legjonistów. W bardzo miłym nastroju wśród licznych toastów zakończono uroczystości inauguracyjne, by jutro stanąć do dalszej pracy w terenie dla Państwa.

W uznaniu zasług

za pracę nad rozkrzewieniem pieśni polskiej

W związku z 700 leciem m. Torunia i odbyć się mającym III Ogólnopolskim Kongresem Muzyki Kościelnej jak i zjazdem Pom. Związku Kół Śpiewaczych odznaczeni zostali odznaką honorową za pracę nad rozkrzewieniem pieśni polskiej między innemi z Pomorza następujący panowie. Odznakę II stopnia dostali pp.: **Antczak Antoni, Marcinkowski Jan, Piątkowski Bernard, Ossowski Wacław, Kadlec Marceli, Beszczyński Feliks, Arendt Jan** — wszyscy z Torunia; **ks. dziekan Konitzer** z Świecia, **Styś Walerjan** z Inowrocławia, **Reichert Kazimierz** z Inowrocławia, **Hamada Grzegorz** z Gdańska, **Muzyk** z Gdańska, **Ogryczak** z Gdańska, **Sumiński** z Starogardu, **Gończ Ignacy** z Kościerzyny, **Szrajer Kamil** z Chełmna, **Janiszewski Józef** z Chełmży, Prof. **Dawidowicz** z Grudziądza, **Czarnecki Władysław** z Więcborka, **Bruski Alojzy** z Sępólna, **Adamczak Franciszek** z Kowalewa.

Odznakę III stopnia dostali pp.: **Kladziński Roman, Zuchowski Seweryn, Szulc Kazimierz** z Torunia, **Kranich Maksymiljan** z Podgórza, **Joek Leon** z Podgórza, **Kokoszewski Józef** z Podgórza, **Zimny Stefan** z Nowegomiasta, **Mieżwicki Wiktor** z Pelplina, **Lesiński Leon** z Starogardu, **Dudziński Jan** z Zblewa—Starogardu, **Tylewski** z Gdańska, **Burczyk Albin** z Skarszew, **Dziecielski Bernard** z Wejherowa, **Geryk Antoni** z Wejherowa, **Ernst Leon** z Wąbrzeźna, **Engler Alfons** z Wejherowa, **Bork Józef, Grochowski Władysław, Łukaszewska Weronika, Radke Jan,** *Piechowski,* **Malinowski Paweł, Sieg Władysław i Syczewski** — wszyscy z Grudziądza, **Makowski Alfons** z Chełmży i **Makowski Jan** z Torunia.

Odznakę I stopnia dostali pp.: **Kubiaczyk,** dyr. Zw. Westfalskiego z Westfalji, **Przybylski Jakób,** prezes Zw Westf. z Westfalji, **Wolfstal Bronisław,** kompozytor z Warszawy, **Stadler Alfred,** kompozytor z Lwowa.

Wręczenie odznak nastąpi podczas Zjazdu Śpiewaczego w dniu 4 czerwca 1933 roku w Toruniu.

Możemy rozmawiać telefonicznie z Indjami

Z dniem 8 maja br. wprowadzony został ruch telefoniczny między Polską a Indjami Brytyjskiemi via Londyn — radio Bombay. W Polsce dopuszcza się do ruchu narazie Warszawę, Bielsko, **Bydgoszcz, Gdynię,** Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno —w Indjach Brytyjskich: Bombay i Poona. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą między Polską i Indjami Brytyjsk. wynosi 187 fr. 50 c. i za każdą dalszą minutę lub część tejże ⅓ powyższej stawki. Opłata za zawiadomienie (report charge) wynosi 27 fr. 50 c. Ruch telefoniczny z Indjami Brytyjskiemi odbywa się w godzinach od 7 do 11. (z wyjątkiem niedzieli), **według czasu środkowo-europejskiego.**

Epilog krwawej bójki w Żukach

Zabójca ś. p. Wojdanowskiego skazany na 4 lata więzienia

W czerwcu ub. roku podczas zabawy w Żukach pow. chełmińskiego doszło do krwawej bójki między dwoma przyjaciółmi — Zakrzewskim i Wojdanowskim.

Po krótkiej sprzeczce doszło do bójki w czasie której Zakrzewski zadał Wojdanowskiemu kilka ciężkich ran bagnetem. Na skutek upływu krwi Wojdanowski w pół godziny po wypadku zmarł.

Zabójca Zakrzewski stanął w listopadzie ub. roku przed sądem Okręgowym i zasądzony został na 5 lat więzienia.

Na skutek odwołania odbyła się powtórna rozprawa przed Sądem Apelacyjym. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok I instancji co do winy **obniżając wymiar kary do 4 lat więzienia.**

I apelacja nie pomogła

Sąd Okręgowy w Grudziądzu w dniu 20-go stycznia br. rozpatrywał sprawę Zygfryda i Florjana Zbikowskich, zam. w Bagniewku, którzy mając porachunki osobiste z niejakim Pikropem, napadli na niego i zadali mu kilka pchnięć nożem kieszonkowym w szyję.

Sąd wymierzył Zbikowskim za ten czyn karę po 6 miesięcy więzienia, karę tą na podstawie amnestji w całości darował. Sąd Apelacyjny, do którego oskarżeni odwołali się, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Całkowity zakaz odstrzału na sarny i kozły

W Dzienniku Ustaw nr. 35 ukazało się rozporządzenie o całkowitym zakazie odstrzału sarn i kozłów do roku 1935.

Cierpice

— *Święto Lasu.* W dniu 29 kwietnia odbyło się w szkole „Święto lasu", które rozpoczęto akademją. Program wypełniły śpiewy, referat uczenicy o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew, referat p. leśniczego Matuszewskiego i odczyt kierownika szkoły: „Znaczenie lasu dla ludzkości". Po akademji zasadzono na dziedzińcu szkolnym 3 drzewa liściaste. Następnie udano się do lasu celem zbierania owadów, kwiatów i określania drzew leśnych.

— *Trzeci Maj w Rejencji.* Dzień 3 maja obchodzono w Rejencji bardzo uroczyście. Rano po mszy św. odbyła się akademja dla dziatwy szkolnej, po południu zaś odbyły się zawody sportowe. Dzieci szkolne obdarzono podarkami i dyplomami za pracę pozaszkolną i sporty.

— *Zebranie członków Kasy Stefczyka.* W ub. niedzielę odbyło się w Kąkolu zebranie walne członków Kasy Stefczyka, które mimo kryzysu wykazuje żywą działalność. Do zarządu weszli p. Zawadzki, p. Odejewski i p. Ostrowicz. Komisja Rewizyjna została ta sama, także i Rada Nadzorcza pozostała nadal bez zmian.

Ze sportu

Zawody piłkarskie o mistrzostwo A-klasy pomorskiej.

Niedzielne spotkanie rewanżowe bydgoskiego Sokoła I z drużyną Pepege z Grudziądza, rozegrane bezpośrednio po zawodach lekkoatletycznych na Stadjonie miejskim w Bydgoszczy, podniosło zasłużone zwycięstwo drużynie Sokoła, w stosunku 6:3 (2:1). Sędziował p. Gumowski z Grudziądza.

„Astorja" jest w Bydgoszczy bezkonkurencyjna.

Pięściarski zespół KS „Astorji" przy Związku Stfzeleckim rozegrał onegdaj towarzyskie spotkanie z bokserami „Polonji", które zakończyło się bezapelacyjnem zwycięstwem drużyny strzeleckiej, w stosunku 9:5. Sędziował objektywnie p. Koprowski z Grudziądza. Zainteresowanie publiczności znaczne.

Podgórz

— *Z pracy Białego Krzyża.* W ub. czwartek odbyło się kwartalne zebranie P. B. K, Przewodniczył p. burmistrz Stamirowski protokół prowadził p. M. Deutsch.

Sekretarz p. Domżalski przedstawił obszerne sprawozdanie kasowe za rok 1932-33. Przychód wynosił 3862 72 zł rozchód 3447,30 zł, stan kasy 415,42 zł. Stwierdzono wydatne wyniki pracy oświatowej za rok 1932-33. Prezes przedstawił dalsze zarysy pracy, poczem uchwalono pracować nadal wytrwale i utrzymać w pełni akcję oświatową w nowym roku budżetowym. Dla prowadzenia oświaty w 67 pp. i w 1 dyw. pom, art, wyznaczono 2 nauczycieli, Pozatem wybrano sekcję zabawową, która zajmie się urządzeniem zabawy ludowej na poligonie w dniu 2 lipca r. b. W skład Komitetu zabawowego wchodzą pp. burm, Stamirowski, mjr, Kleiberowa, mjr. Matyjowa, kpt. Makarewiczowa, M. Koźlikowska i Marjan Deutsch.

Opalenie pow. Tczew

— **Założenie ochotniczej Straży Pożarnej.** Dnia 30 kwietnia w Opaleniu odbyło się pod przewodnictwem p. Klejny Bolesława naucz. z Widlic zebranie organizacyjne ochotniczej Straży Pożarnej. Na zebranie zwołane z ambony przez ks. prob. Rapiora stawili się najenergiczniejsi obywatele miejscowi oraz p. naczelnik okręgowy Fabian ze Tczewa, wraz z sekret. okręgowym Golemskim i oddziałowym Cichowskim. Po przywitaniu gości przez p. Klejnę i ukonstytuowaniu prezydjum wygłosił referat p. Fabian, po którym przystąpiono do wyboru Zarządu i spisaniu członków ochotniczej straży pożarnej. Zapisało się ogółem 25 obywateli.

Prezesem wybrano **Lempkowskiego Franciszka,** wiceprezesem **Prabuckiego Jana,** sekretarzem **Gławińskiego Br.,** skarbnikiem — **Chmarę Wł,** naczelnikiem **Schulza Feliksa,** zastępcą — **Kusowskiego Jana,** oddziałowym **1. Milewskiego Alfonsa i 2 Kusowskiego Aleksandra.**

Przed odjazdem do Tczewa przezacnych gości nastąpiło zaprzysiężenie członków przez podanie ręki naczelnikowi.

— **Obchód 3 Maja.** W obecnym roku obchód 3 Maja wypadł bardzo imponująco. Oprócz zwykłych uroczystości kościelnych i wewnętrznych w ramach poszczególnych organizacyj odbył się po majowem nabożeństwie pochód manifestacyjny do Widlic z inicjatywy tow. TCL. Pochód — w którym brały udział wszystkie miejscowe organizacje i publiczność zatrzymał się w drodze przed dawniejszym mostem koło trybuny, z której przemawiał pan **generał Burhardt** podkreślając, że rocznica 3 majowa przypomina 3 nasze zadania obecnie zrealizowane: silny rząd, silne wojsko i silne finanse w państwie naszem!

— **Zabłąkany szpak.** W ub. niedzielę zastrzelił strzelec Kusowski Leon w Opaleniu szpaka — który posiadał obrączkę na nodze z napisem „Vogelwarte Helgoland 722077.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 16 maja.

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,35 „Wśród książek" — omówi prof. H. Mościcki. 15,15 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego i chóru Juranda; 16,25 Odczyt dla nauczycieli p. t. „Program nowej szkoły powszechnej" — wygłosi inż. T. Łazarowski; 16,40 Odczyt z Krakowa; 17,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filh. Warsz.; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" — wygłosi p. J. Płatek; 19,30 Feljeton muz. „Symfonje patetyczne i Symfonje domowe" — wygł. p. C. Jellenta; 20,00 Koncert wieczorny; 20,55 Wiadomości sportowe; 21,05 D. c. koncertu; 22,00 Kwadrans literacki;

Środa, dnia 17 maja:

Warszawa: 15,15 Kom. gospodarczy; 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci a) „Piotruś i cyferki" — obrazek E. Zarembiny, b) „Cudowne skrzypce" (baśń do obrazów Chełmońskiego) pióra H. Sokolowskiej. 16,00 „Nowe Indje" — wygł. prof. dr St Schayer; 17,00 J. Brahms: Symfonja c-moll Nr. 1. Ork. pod dyr. F. Weingartnera (płyty); 17,40 „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów" — wygłosi dr H. Berliner; 18,00 Recital skrzypcowy E. Zethureczky; 19,10 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski; 19,20 P. H. Szatkowski wygłosi recytacje z Norwida przy własnym akompanjamencie; 19,45 „O Requiem" Brahmsa mówić będzie p. K. Stromenger; 20,00—22.00 Transmisja z Wiednia. „Requiem" J. Brahmsa. Wykonawcy: Wiedeńska orkiestra symf. pod dyr. dr. Wilhelma Furtwänglera. Soliści: Adelheid Arnhold, H. Hermann Nissen, prof F. Schütz. Chór Tow. Śpiew. Przyjaciół Muzyki. W przerwie około 20,45 Wiadomości sportowe

Konarzyny

— *Dzień Święta Narodowego* obchodzono u nas bardzo uroczyście. Po mszy św. odbył się pochód przez wieś, poczem koło pomnika wygłosił piękne przemówienie kierownik szkoły p. Gliszczyński. Następnie odbyła się defilada, którą odebrali pp. komisarz Kociatkiewicz i nadleśniczy Bolik. Po południu na boisku szkolnem odbyły się zawody o nagrody dla młodzieży. Najsprawniej wystąpił Oddział Zw. Strzeleckiego z Cieckolew, który zdobył aż 8 nagród. Przygrywała orkiestra Straży Granicznej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 15. V. 1933 r

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,30
Gdańsk	358,75—358.70
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	30.30
Nowy Jork	7.68
Nowy Jork telegr.	7.70
Oslo	154,25
Paryż	35,11
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,25
Włochy	46,55
Berlin (w obrotach nieofic).	208,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 15. V. 1933 r.

Pszenica	34,50—35,50
Owies pastewny	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	26,50—27,50
Mąka pszenna 65 proc.	53,75—55,57
Otręby żytnie	10,25—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	24,00—26.00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Wszystkim, którzy byli łaskawi wziąść udział w oddaniu ostatniej przysługi nieodżałowanej pamięci synowi, bratu naszemu i narzeczonemu

ś. p.

Hieronimowi Krasińskiemu

a w szczególności Wielebnemu Ks. Żurkowi, Związkowi Zaw. Drukarzy, Zarządowi Pom. Drukarni Rolniczej, Kolegom z Pom. Drukarni Rolniczej oraz wszystkim Kolegom Drukarzom serdeczne

„Bóg zapłać".

Rodzina i narzeczona.

Ogłoszenie przetargu.

Idealna cześć nieruchomości położonej w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia k. 421 na imię Mieczysława Junga zostanie w drodze egzekucji **dnia 15 lipca 1933 r. o godzinie 10 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 33.

Przedmiotem przetargu jest 2/6 nieruchomości, która w całości mierzy 6 a powierzchni i składa się z parceli nr. 1966/129 nr. mapy 1 położonej przy Szosie Gdańskiej.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Gdynia k. 421 dnia 25 stycznia 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zlec. Nr. 546 2803

7 K. 25/32

Gdynia, dnia 4 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza oddać w drodze przetargu publicznego w dzierżawę.

a) restaurację Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej Nr. 49;

b) restaurację położoną w gmachu Hali Targowej przy ul. Podwale nr. 5.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Rzeźni i Targowic Miejskich przy ul. Jagiellońskiej 51.

Oferty w zamkniętych kopertach, zaopatrzone w odpowiedni napis, należy składać do dnia 26 maja 1933 roku godz. 12-tej w południe do Dyrekcji Rzeźni i Targowic Miejskich.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone w Kasie Rzeźni i Targowic Miejskich wadjum w wysokości 300 złotych.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru pomiędzy oferentami.

Zlec. 1018/VIII. 2830

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1933 r.

Magistrat:

(—) Wache,

Radca Miejski.

KONKURS

na maklerów przysięgłych przy Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

Po myśli § 4 rozp. o powoływaniu maklerów przysięgłych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 292/27) Komitet Organizacyjny podaje do wiadomości, że podania kandydatów na maklerów wraz z dowodami stwierdzającemi kwalifikacje petentów, (§ 2 cyt. rozp.) należy nadsyłać **do dnia 26 maja b. r.** do biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy Nowy Rynek 10.

Za Komitet Organizacyjny:

(—) Z. Rzymkowski. (—) Miecz. Wójcik.

Urządzenie biurowe

jak: biurka, stoły biurowe, krzesła, maszyny do pisania i liczenia oraz tabor pociągowy i mechaniczny jak. samochód ciężarowy „Ford" dwa konie pociągowe, wozy kastowe i platformy, samochód osobowy „Fiat" oraz dużo innych przedmiotów sprzedaje.

Zarządca Masy Upadłościowej f-my Kryszczyński i Ciesielski Toruń, ul Szeroka 19. 2832

Mieszkania

komfortowe, Szopena 10, 7-pokojowe na parterze oraz 8-pokojowe I. piętro, nadające się i na biura urzędowe, wynajmę od zaraz lub później Toruń, Bydgoska 46, Siudowski. 2825

Ziemniaki

jadalne w mniejszych i większych ilościach oddaje po bardzo korzystnych cenach:

„TRANZYT"

w Toruniu Przedzamcze 20 Telefon 242 (2300

Ponownie

unieważniam zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź powiat, na nazwisko Skwarka Stanisław Toruń. 2796

Wózki dziecięce

poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

I TY stać się możesz MILJONEREM

kupując los I klasy w Szczęśliwej Kolekturze

W. Kaftal i Ska, Bydgoszcz

Jagiellońska 2. Centrala Katowice.

gdyż

U NAS STALE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE:

w 26 loterji padł u nas na nr. 61.415 **zł. 1.000.000**

w 25 loterji padła u nas największa premja i wygrana na Nr. 5351 **zł. 225.000**

w 23 loterji padła u nas premja na Nr. 112.616 **zł. 100.000**

oraz wielka ilość dużych wygranych na **dziesiątki miljonów złotych!**

Szczęście sprzyja naszym graczom.

Ciągnienie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: $^1/_1$ 40.— zł. — $^1/_2$ 20.— zł. — $^1/_4$ 10.— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

P. K. O. 304.761.

2583

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Król. Jadwigi 13 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 maja 1933 r. o godz. 9 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna niżej wymienionych ruchomości przy ul. Podolskiej nr. 5 w składnicy p. Pfefferkorn'a: 705 par obuwia damskiego, 134 par obuwia męskiego, 84 par banboszy, 23 par śniegowców, 1 par. kaloszy, 11 trzewików damskich pojedyńczych, 6 trzewików męskich, płyty i postawki szklane do obuwia w okno wystawne, 13 taborecików do mierzenia obuwia, 4 wały chodnika kokosowego, kompletne urządzenie składowe, składające się z 4 dużych regałów z lustrami i stołu kasowego i krótkiego stołu składowego, bufet i kredens dębowy z lustrami, stół rozciągany, dębowy, szafę bibljoteczną, 2 boki od biurka, pianino, lustro do umywalni, leżankę, 4 drabiny składane sklepowe, zegar, skrzypce z futerałem, kilka figur gipsowych, obrazy itd., oszacowanych na łączną sumę 9.926 złotych, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. W razie nieukończenia licytacji w wyżej oznaczonym dniu, dalsza sprzedaż odbędzie się bez dalszych obwieszczeń dnia następnego o godz. 9.

Zlec. Nr. 965/VIII. 2819

Stefan Jaroszyński, komornik Sądu Grodzkiego V. rew.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 61 rozp. Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dnia 24. 10. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75/30 poz. 592) Zarząd Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wyniku głosowania z dnia wczorajszego, następujący Panowie wybrani zostali do Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bydgoszczy:

1) Dr. Dobrin Bertold,
2) Rubinsztein Samuel,
3) Schmidt Abram,
4) Inż. Klotz Zygmunt,
5) Barciński Jakób,
6) Herszberg Menachem,
7) Rybojad Natan Zelman,
8) Tchórz Mordka Majer.

Zarząd Gminy Żydowskiej w Bydgoszczy:

Prezes: Dr. Dobrin. 2816

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Sąd Grodzki w Łabiszynie.

Dnia 31 stycznia 1933 roku.

Sygnatura: Kg. 634/32.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Grodzki w Łabiszynie, przez sędziego grodzkiego A. Lisieckiego przy współudziale protokólanta podsekretarza sądowego Wł. Strzelewicza po rozpoznaniu w Łabiszynie, dnia 31 stycznia 1933 roku sprawy z oskarżenia prywatnego Antoniego Zakaszewskiego, mistrza piekarskiego z Łabiszyna, oskarżyciela prywatnego, przeciw Janowi Bajkowi urodzonemu dn. września 1890 w Woli Raniżowskiej pow. kolbuszowski, synowi Józefa i Marji z domu Kobylarz, wyznania rzymsko-kat., rolnikowi, żonatemu, ojcu 3 dzieci, nie karanemu, zamieszkałemu w Łabiszynie, oskarżonemu o to: iż w Łabiszynie, dnia 26 listopada 1932 roku pomówił inną osobę o takie postępowanie, które może ją poniżyć w opinji publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego jej dla zawodu, a mianowicie rozgłaszał o oskarżycielu prywatnym: Pan jako przewodniczący Rady Miejskiej krzywdzi miasto i obywateli. Pan nic nie posiada i żadnego podatku nie opłaca, a chce interesa uprawiać. Pan na inne nazwisko z firm węgiel zamawiał i przez to krzywdzi Skarb Państwa, orzekł:

1) Oskarżonego Jana Bajka uznaje się winnym zarzuconego w akcie oskarżenia czynu, a zatem występku z art. 255 § 1 k. k. popełnionego w sposób jak wyżej opisano, i za to zasądza się go na karę aresztu przez tydzień, oraz grzywnę w kwocie 10 złotych, a w razie nieściągalności na karę aresztu przez dzień.

2) Ponadto zasądza się od skazanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę sądową 6 złotych, oraz koszty postępowania sądowego, tudzież zwrot kosztów powstałych oskarżycielowi prywatnemu.

3) Zarządza się ogłoszenie wyroku po myśli art. 255, § 3 k. k. w czasopiśmie: „Dzień Bydgoski" w Bydgoszczy.

4) Wykonanie kary aresztu zawiesza się po myśli art. 61 k. k. na przeciąg 2 lat.

Zlec. 1017/8 2815

(—) Lisiecki.

Bezpłatny kurs 2831

Haftu i szycia na maszynach

urządzamy od dnia 16 bm.

Zgłoszenia w magazynie Pl. 23 stycznia

Singer Sewing Mach. Oddział w Grudziądzu

Nauczycielka

zajmie się wychowaniem dzieci (i nauką). Zgłoszenia Malach Joanna, Przemyśl, poste-restante. 2792

Masażystka

poleca się do masażv, przychodząca także do domu. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń. 2797

Uczeń

cukierniczy potrzebny na praktykę. Zgłoszenia z rodzicami. „Italja" Toruń. 2828

Maszynę

do szycia „Singera" prawie nową sprzedam za 140 zł. Bazar Toruński (Buza) Toruń. 2824

Do wydzierżawienia

6 pokoji, Rybaki 53, obfite izby przyległe, stajnia, ogród Bliższe informacje: Toruń, Rabiańska 12, parter. 2827

Obiady

kresowe wydaje Toruń, Szeroka 37 m. 5. 2754

Pokój

umeblowany z całkowitem utrzymaniem dla jednego lub dwóch panów. Toruń, Prosta 5, I. p. 2826

Zgubioną

legitymację wojskową na nazwisko Feliks Dalecki, wystawioną w Skarszewach unieważniam. 2822

Trumny

polecam po zniżonych cenach. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, drugi skład trumien. Słowiński. 2814

Wydzierżawię

umebl. pokój na 1 lub 2 osoby. Klawikowska, Gdańsk, Weidengasse 57, III. 2821

Węgiel górnośląski

brykiety, koks, drzewo dostarcza każdą ilość, firma J. Szczepankiewicz dawniej „Płomień" Biuro . składnica Sienkiewicza, dworzec Zachodni (Szkolny) tel. 847

Telegramy Z ostatniej chwili

Niebezpieczeństwo z Gdańska

Głosy prasy za szybką interwencją Ligi Narodów

Londyńska prasa w sposób dość jednolity omawia wypadki gdańskie, oceniając je jako prowokację hitlerowców. „Observer“ zaznacza, że wypadki te stanowią wyzwanie pod adresem nerwów Polski, i stwierdza, że kto posiada zdrową, pokojową mentalność, ten raczej winien unikać tego rodzaju prowokowania. Dziennik podkreśla także, że ogólną sytuację komplikuje fakt, iż p. Rosting jest prawnikiem a nie praktycznym politykiem. Spogląda on na wypadki przez szkła prawnika. Jest to na rękę hitlerowcom, którzy doskonale zdają sobie sprawę z bierności Wysokiego Komisarza Ligi i starają się nadać swemu działaniu pozory legalności Obecne wypadki uczyniły pozycję p. Rostinga niesłychanie trudną. Jeżeli pozostanie on biernym, a na to się zapowiada, Liga Narodów będzie wysoce skompromitowana w oczach ludności Gdańska.

Również i inne dzienniki londyńskie w tym samym mniej więcej duchu oceniają położenie, podkreślając, że akcja hitlerowców stanowi wyraźną prowokację, która zagraża Polsce i może wywołać daleko idące powikłania międzynarodowe.

„Journal des Nations“ wychodzący w Genewie stwierdza, że uroczysta obietnica zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku, złożona przez Prezydenta Senatu Ziehma na ostatniej sesji Rady Ligi, nie została dotrzymana. Polacy są napadani na ulicach Wolnego Miasta pod okiem, jeżeli nie przy współudziale policji Jednocześnie konstytucja wolnego miasta, gwarantowana przez Ligę Narodów została przez Senat gdański pogwałcona, niczem „ordynarna konstytucja weimarska“, socjaliści zostali faktycznie wyjęci z pod prawa. Dziennik wyraża zdziwienie, że nic nie wiadomo o jakiejkolwiek akcji Wysokiego Komisarza Ligi dla położenia kresu terrorowi i stwierdza, że Liga Narodów musi interwenjować i to szybko.

Strajk robotniczy w Gdańsku

w oświetleniu prasy paryskiej

Paryż, 16. 5. (PAT). „Journal des Debats“ podaje w formie własnej informacji dłuższą wiadomość o strajku robotniczym w Gdańsku, donosząc, iż ruch ten objął przeszło 90 procent pracowników fizycznych. Dziennik podkreśla spokój rządu polskiego, który uważa, że cała sprawa ostatnich posunięć hitlerowców w Gdańsku winna być załatwiona za pośrednictwem Ligi Narodów. Dziennik kończy tę wiadomość przytoczeniem ustępu zamieszczonego w „Sunday Times“ artykułu Wickhama Steeda, który twierdzi, że jeśli sytuacja nie będzie w stanowczy sposób opanowana, akcja narodowych socjalistów sprowokować może ostry zatarg międzynarodowy.

Entuzjazm całej Polski

po ponownym wyborze P. Prezydenta Mościckiego

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.). Wyrazem entuzjazmu, jaki ogarnął społeczeństwo polskie z racji ponownego wyboru na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego były masowe manifestacje ludności na terenie całej Rzplitej. Na kilkuset zgromadzeniach społeczeństwo zamanifestowało w sposób żywiołowy radość z powodu wyboru, podkreślając w setkach telegramów do Pana Prezydenta i Sekr. Gen. BBWR. niezłomną wolę zespolenia wszystkich sił narodu w twórczej współpracy z obozem i rządem, które reprezentują ideologję Marszałka Piłsudskiego, w najcięższych warunkach, budując nową, wielką Polskę.

„Polska nie zgodzi się nigdy na rewizję traktatu wersalskiego“

Z pobytu gen. Góreckiego w Ameryce

Nowy Jork, 16. 5. (PAT). Ostatnie dwa dni swojego pobytu w charakterze prezesa FIDAC'u generał Górecki spędził w Wilmington oraz New Haven.

W Wilmington generał obecny był na przeglądzie wojsk i legjonu amerykańskiego. Wieczorem na bankiecie generał Górecki wygłosił przemówienie, transmitowane przez radjo, w którem mówił o roli, jaką w obecnych stosunkach światowych odgrywa FIDAC. Dalej mówca omówił stosunki polsko-amerykańskie, wreszcie poruszył zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, zaznaczając, że POLSKA NIGDY NIE ZGODZI SIĘ NA REWIZJĘ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Następnego dnia generał Górecki udał się do New Haven, gdzie podejmował prezesa FIDAC'u major White. Generał Górecki zwiedził uniwersytet w Yale, poczem był obecny na bankiecie, w którym podejmowała go miejscowa Polonja.

W czasie swojego pobytu w Stanach Zjednoczonych generał Górecki podejmowany był z wielką serdecznością zarówno przez Polaków amerykańskich, jak i rodowitych Amerykanów. W dniu 24 maja generał Górecki odjedzie do Europy; przedtem zatrzyma się przez dwa dni w Waszyngtonie i w Nowym Jorku.

Z Warszawy do Wiednia

przez Charków, Moskwę, Leningrad, Lwów

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.). Dziś w godzinach rannych wystartowały z pola mokotowskiego dwa polskie samoloty lecąc na zlot gwiaździsty do Wiednia, w którym rozpoczyna się wielki raid lotniczy dookoła Alp. Na dwóch samolotach PZL 19 lecą kpt. Bajan i kpt. Dudziński.

Zadniem naszych lotników będzie przebycie jaknajszybciej jaknajdłuższej trasy do Wiednia. Projektowana trasa (4.000 km.) ma prowadzić z Warszawy do Wiednia przez Charków, Moskwę, Leningrad Lwów. Na przelot ponad Rosją udzieliły swego pozwolenia władze sowieckie, przyrzekając lotnikom wszystkie możliwe ułatwienia. Będzie to więc drugi przelot lotników polskich ponad Sowietami. Pierwszy raz leciał nad Rosją kpt. Orliński z Warszawy do Tokio.

Nagrody Ministra Komunikacji

dla zwycięzców meetingu lotniczego

Warszawa, 16. 5. (PAT). W związku z drugim międzynarodowym meetingiem lotniczym, który organizuje Aeroklub Warszawski w dniach 24 i 25 maja rb. p. Minister Komunikacji ufundował nagrodę pieniężną w wysokości 750 zł. dla tego klubu lotniczego polskiego, którego zawodnik zajmie najlepsze miejsce w trzech próbach: 1) w zlocie gwiaździstym, 2) w locie na orjentację i 3) w lądowaniu w kole. Pozatem na meeting zostały ustanowione nagrody pieniężne Ministerstwa Komunikacji w sumie 3350 zł, z których nagroda za zlot gwiaździsty i za lądowanie szybowca w kole może być przyznana również zawodnikom zagranicznym o ile zajmą odpowiednie miejsce w klasyfikacji.

Nowela do ustawy o służbie wojskowej

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw R. P“ nr 36 z dnia 15 maja ogłoszono nowelę z dnia 17 maja do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Nowy sukces tenisowy Jędrzejowskiej

Wiedeń, 16. 5. (PAT). W czasie wczorajszych spotkań tenisowych, na których obecny był prezydent republiki Miklas, odbyło się spotkanie w grze podwójnej pań. Para Jędzejowska—Deutsch zwyciężyła parę Eisenmenger — Szapary 7:5, 6:3.

Wiedeń, 16. 5. (PAT). W ramach rozgrywek finałowych o mistrzostwo tenisowe Austrji odbyło się poza spotkaniem Jędrzejowska—Deutsch drugie spotkanie pomiędzy parą francusko-amerykańską Brugnon—Jacobs i polsko-węgierską Jędrzejowską Kerling.

Zwycięstwo przyznano parze polsko-węgierskiej, wobec czego mistrzostwo Austrji wygrała Jędrzejowska—Kerling.

Strzał Samborskiego do Zamięckiego

Przykry wypadek w atelier filmowem

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek w jednem z atelier filmowych w Warszawie wydarzył się przykry wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zakończył się bez poważniejszych następstw.

W atelier w czasie nagrywania filmu „Dzieje grzechu“, w pewnej chwili, gdy na aktora Ateneum Zamięckiego rzucił się aktor Samborski (co wynikało z jego roli)) rewolwer znajdujący się w ręku Samborskiego wystrzelił ślepym ładunkiem tak nieszczęśliwie, że dotkliwie poranił twarz' Zamięckiego. Okruchy ładunku rykoszetem zraniły grającą w filmie aktorkę Lubieńską.

Wypadek samochodowy aktora filmowego

Poznań, 16. 5. (PAT). „Kurjer Poznański“ donosi, że w sobotę wieczorem na szosie w pobliżu Murowanej Gośliny samochód, którym jechał znany aktor filmowy Harry Cort wpadł na drzewo. Cort został ranny odłamkami szkła i po opatrunku w stanie nie budzącym obaw przewieziony do szpitala w Poznaniu.

Na sesję Rady Ligi Narodów

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) W związku z pracami Konferencji Rozbrojeniowej i rozpoczęciem się w przyszły poniedziałek sesji zwyczajnej Rady Ligi Narodów wyjeżdża dziś do Genewy naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w MSZ Tadeusz Gwiazdowski. —

Rozprawa apelacyjna Centrolewu — 10 lipca

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że rozprawa przeciwko przywódcom b. Centrolewu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie wyznaczona została na dzień 10 lipca rb.

B. premjer Prystor wyjechał na Wileńszczyznę

(o) Warszawa, 16. 5. (tel. wł) B. premjer p Aleksander Prystor z małżonką wyjechał dziś wieczorem na dłuższy wypoczynek do swego majątku pod Wilnem.

Wystawa w Chicago otwarta zostanie 27 maja

Waszyngton, 16. 5. (PAT). Otwarcie wystawy w Chicago, które się miało odbyć w dniu 1 czerwca zostało przyspieszone i odbędzie się dnia 27 maja. Przyspieszenie uroczystości otwarcia nastąpiło celem umożliwienia prezydentowi Rooseveltowi, któremu praca nie pozwoliła przybyć do Chicago na dzień 1 czerwca przybycia na uroczystość otwarcia wystawy.

Bojkot towarów i okrętów niemieckich

Waszyngton, 16. 5. (PAT). Przedstawiciele 288 organizacyj żydowskich uchwalili bojkot towarów niemieckich, oraz towarów pochodzących z transportów przewiezionych przez okręty niemieckie.

Żydom nie wolno się uczyć

Berlin, 16. 5. (PAT). Władze berlińskie wydały zarządzenie, mocą którego szkołom nie wolno udzielać zniżek w opłatach za naukę dzieci pochodzenia żydowskiego.

Nowy most pontonowy na Dniestrze połączy Polskę z Bukowiną

Kiszyniów, 16. 5. (PAT). Prasa tutejsza z dnia 11 bm. donosi, że specjalna komisja polsko-rumuńska postanowiła zbudować nowy most pontonowy na Dniestrze w okolicy Zaleszczyk.

Most ten, według zamieszczonej przez prasę wiadomości, ma ułatwić ruch graniczny między Polską a Bukowiną i północną częścią Besarabji.

Wisła przegrywa z reprezentacją Emigracji Polskiej we Francji

Lille, 16. 5. (PAT). W niedzielę w miejscowości Billi Montigny pod Lens rozegrane zostało spotkanie pomiędzy krakowską Wisłą a reprezentacją Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Zwyciężyła reprezentacja polskiej emigracji w stosunku 3:1 (2:1). Wisła była nieco zmęczona podróżą. Drużyna emigracyjna grała bardzo ładnie, ambitnie i ofiarnie i mimo, że technicznie ustępowała nieco Wiśle, zwyciężyła zupełnie zasłużenie.

Godzina lotu... na plecach

Rzym, 16. 5. (PAT). Lotnik włoski porucznik Boscola na aparacie „Breda Nr. 19“ dokonał lotu na plecach, który trwał godzinę 5 min. i 51 sek. Porucznik Boscola pobił więc wszystkie dotychczasowe rekordy. Lot był kontrolowany przez specjalnego komisarza aeroklubu. Po zakończeniu lotu poddano porucznika Boscolę oględzinom lekarskim i stwierdzono, że organizm jego pomimo nienormalnej pozycji, w jakiej znajdował się pilot nie wykazał żadnych specjalnych zaburzeń, po za nieco przyspieszonem tętnem.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski.“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma